A

Cena 50 gr

Łódź, niedziela i poniedziałek
23 i 24 maja 1971 roku
Rok XXVII Nr 121 (7093)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Min. Jędrychowski zakończył wizytę na Węgrzech

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Janosa Petera przebywał na Węgrzech w dniach 20—22 maja 1971 roku z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stefan Jędrychowski.

Minister spraw zagranicznych PRL został przyjęty przez I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara i premiera Węgierskiego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Jenoe Focka.

Ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz aktualnych problemów międzynarodowych.

Los 80 osób nie znany

Katastrofa norweskiego statku

W sobotę wieczorem agencje prasowe doniosły, że w odległości 60 mil od portu Vancouver stanął w płomieniach norweski statek „Meteor", na którego pokładzie znajdowało się 150 pasażerów. Załoga nie zdołała opanować groźnego żywiołu i pasażerowie musieli opuścić jednostkę na łodziach ratunkowych. Według pierwszych informacji uratowano już 70 osób. Los pozostałych jest chwilowo nie znany.

Z udziałem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — S. Olszowskiego

Narada aktywu partyjnego ziemi łódzkiej

W Łodzi odbyła się wczoraj narada aktywu partyjnego ziemi łódzkiej poświęcona roli organizacji partyjnych w realizacji aktualnych zadań polityczno-gospodarczych. W naradzie uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR S. Olszowski oraz kierownik Wydz. Nauki i Oświaty KC — R. Jezierski i z-ca kierownika Wydz. Org. KC — St. Mieczko.

Tak w referacie I sekretarza KW PZPR — J. Muszyńskiego, jak i następnie w dyskusji, wiele uwagi poświęcono sprawie umacniania demokracji socjalistycznej, właściwej gospodarki kadrami, dyscypliny społecznej i zawodowej. W swoim wystąpieniu końcowym S. Olszowski podkreślił, że w aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej, przed wszystkimi członkami partii stoją poważne zadania. W chwili obecnej przygotowywane są założenia planu 5-letniego, które niedługo przedyskutowane zostaną na plenum KC. Zagadnieniem zasadniczym jest więc obecnie właściwe przygotowanie społeczeństwa i aktywu partyjnego do realizacji zadań jakie przed nami stają. Już w tych dniach rozpoczęta zostaje na wszystkich szczeblach organizacji partyjnych akcja rozmów z członkami. Ma ona na celu ożywienie działalności organizacji par-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z okazji Dnia Budowlanych

Sztandar ministra budownictwa dla załogi ŁPBU

Wczoraj, w Teatrze Wielkim odbyła się akademia, w której uczestniczyli przedstawiciele załogi Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego i innych łódzkich przedsiębiorstw budowlanych jak i instytucji z budownictwem związanych.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego zdobyło we współzawodnictwie międzyzakładowym przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego i ogólnego drugie miejsce za rok 1970 w kraju, zdobywając tym samym sztandar przechodni ministra budownictwa i przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Budowlanych. Sztandar ten przekazali załodze ŁPBU przedstawiciele Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego z Bytomia.

Dyrektor ŁPBU — E. Łeńkowski wspomniał o osiągnięciach przedsiębiorstwa znajdującego się od lat w łódzkiej i krajowej czołówce. W ub. 5-latce oddano ponad 38 tys. izb mieszkalnych a w bież. planie 5-letnim planuje się budowę 45 tys. izb i przejście na nową technologię, tzw. W-70 i oddanie w niej 12 tys. izb.

Obecny na akademii I sekretarz KŁ PZPR B. Koperski złożył budowlanym życzenia z okazji święta i gratulacje za zdobycie sztandaru. Podkreślił także decydującą rolę budowlanych w przebudowie Łodzi i modernizacji jej przemysłu. W uroczystości władze miejskie reprezentował przew. Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorens.

(AP)

Do Polski przybywa min. spraw zagranicznych Chile

Dziś przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Chile — Clodomiro Almeyda.

Stoi on na czele oficjalnej chilijskiej misji polityczno-handlowej, która udała się w podróż do 8 europejskich krajów socjalistycznych.

Narady partyjne w kraju

Kraków

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Józefa Cyrankiewicza obradowała wczoraj wojewódzka narada czołowego aktywu partyjnego ziemi krakowskiej.

Mazowsze

Aktyw partyjny Mazowsza gościł wczoraj członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha. Narada kierowniczego aktywu tego regionu poświęcona była sprawom umacniania roli organizacji partyjnych w realizacji bieżących zadań społeczno-gospodarczych.

Olsztyn

W Olsztynie przebywał wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma. Wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona była omówieniu aktualnych problemów ekonomicznych i społecznych oraz sprawom zwiększenia roli organizacji partyjnych, doskonalenia ich stylu pracy i metod działania.

Rzeszów

Na Rzeszowszczyźnie, w naradzie czołowego aktywu partyjnego która poświęcona była sprawom roli organizacji partyjnych w realizacji najważniejszych zadań gospodarczych i społecznych, udział wziął członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek.

Realizacja zadań gospodarczych, finansowych i budżetu przedmiotem rozważań Rady Ministrów

22 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonano oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych, finansowych i budżetu w kwietniu br. i za okres styczeń — kwiecień 1971 r., a także ustalono wynikające z tej oceny zadania dla pomyślnej realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w II kwartale bieżącego roku.

Na podstawie informacji resortów gospodarczych oraz Komitetu Pracy i Płac, Rada Ministrów poddała wnikliwej analizie sytuację w zakresie kształtowania się — w okresie sprawozdawczym i w perspektywie całego roku — podstawowych relacji między stanem zatrudnienia i funduszem płac a wynikami produkcyjnymi, zwłaszcza w przemyśle i budownictwie.

W szczególności dokonano oceny zmian, jakie w ciągu ostatnich czterech miesięcy odnotowano w poziomie zatrudnienia pracowników umysłowych w przemyśle i budownictwie oraz w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstw, przy uwzględnieniu zagadnień kształtowania się wydajności pracy oraz poziomu dyscypliny pracy w podstawowych dziedzinach gospodarki.

W wyniku analizy tempa rozwoju produkcji w okresie do końca kwietnia br. i oceny perspektyw w skali roku, ustalono dalsze kierunki działania zmierzające do zapewnienia pełnego wykonania planu, a przede wszystkim usprawnie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Urbaniści polscy u marszałka Sejmu

22 bm. marszałek Sejmu Dyzma Gałaj przyjął delegację Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Delegacja przedstawiła marszałkowi Sejmu problemy mające być przedmiotem obrad walnego zjazdu Towarzystwa Urbanistów w dniach 28—29 bm., a zwłaszcza problem gospodarki przestrzennej kraju, jak również zagadnienia wynikające z realizacji bieżących zadań towarzystwa.

Uczestnicy XXIV Wyścigu Pokoju gośćmi premiera rządu CSRS

W sobotę, przed południem, uczestnicy XXIV Wyścigu Pokoju zostali przyjęci przez premiera rządu CSRS — dr Lubomira Strougala. Złożył on, w imieniu I sekretarza KC KPCz. — Gustava Husaka i prezydenta Republiki — gen. Ludvika Svobody oraz władz partyjnych i państwowych, serdeczne gratulacje organizatorom wspaniałej imprezy i zawodnikom. Premier podkreślił m. in., że dzięki prasie, radiu i TV, miliony ludzi stale współuczestniczą w pięknej majowej imprezie.

Polska ekipa złożyła także wizytę w ambasadzie PRL w Pradze. Gospodarzem spotkania był charge d'affaire — Henryk Żebrowski. Kolarze opowiadali o swych przeżyciach z trasy i odbierali serdeczne gratulacje. H. Żebrowski wręczył polskiej drużynie pamiątkowe albumy. Ryszardowi Szurkowskiemu wręczono również specjalny puchar, ufundowany przez placówkę Polskich Linii Lotniczych „Lot" w Pradze dla najlepszego kolarza na ostatnim etapie wyścigu.

Od minionej nocy według nowego rozkładu PKP i PKS

Minionej nocy wszedł w życie, ustalony podczas konferencji, która tym razem obradowała w Łodzi, nowy rozkład jazdy PKP. W Spale również opracowano nowy rozkład jazdy PKS. W obydwu, niestety, „zyski" Łodzi i okręgu są co najmniej wątpliwe, a szczególnie odnosi się to do kolejowego rozkładu jazdy. Ciągle bowiem Łódź pozostaje miastem najgorzej wśród wszystkich stolic województw skomunikowanym z resztą kraju. Czy to się kiedyś zmieni?!

Wchodzi nowy rozkład jazdy — „żelazne prawo kolejarzy", a my — pasażerowie?!

(jp)

Lawa Etny niszczy domy, winnice i sady

Lawa, spływająca po zboczu Etny, przesunęła się w ciągu nocy z piątku na sobotę o dalszych 300 metrów. Strumień lawy rozdzielił się na kilka mniejszych, które spływają w kierunku południowo-wschodnim i wschodnim. Odgałęzienie zagrażające wiosce Fornazzo położonej na wysokości 500 m, zmieniło kierunek i oszczędziło tę miejscowość. Inne natomiast, uformowane przed dwoma dniami, spływają szybko po stromym zboczu i — jeśli nie zmienią kierunku — poważnie zagrożą 20-tysięcznemu miastu Giarre i 8-tysięcznemu Mascali, które leżą nad brzegiem morza.

Olbrzymia masa rozpalonej do białości magmy nadal niszczy wszystko, co napotyka na drodze: drzewa, winnice, pojedyńcze domy. Zniszczeniu uległo już 35 domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych, 32 hektary winnic i dziesiątki hektarów sadów.

Zelektryfikowana linia kolejowa Bielsko-Żywiec oddana do eksploatacji

22 bm. — o 7 miesięcy wcześniej, niż przewidywał harmonogram robót — oddana została do eksploatacji zelektryfikowana linia kolejowa Bielsko — Żywiec, długości ponad 20 km. Nowa inwestycja w znacznym stopniu usprawni ruch pociągów na terenie katowickiej DOKP.

Zmiany w rządzie Jordanii

Premier Jordanii Wasfi Tall dokonał w sobotę zmian w swym gabinecie, sformowanym w październiku ubiegłego roku. Zmiany obejmują resorty spraw wewnętrznych, rolnictwa i robót publicznych.

Współpraca krajów socjalistycznych w zwalczaniu dywersji ideologicznej

W Dreźnie zakończyło się posiedzenie wielostronnej komisji współpracy akademii nauk krajów socjalistycznych d/s walki ideologicznej w związku ze współistnieniem dwóch systemów. W obradach uczestniczyły delegacje: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Związku Radzieckiego i Węgier. Pracami delegacji polskiej kierował wiceprzewodniczący Komitetu PAN d/s badań nad imperializmem i jego ideologią dr Janusz Kolczyński.

Posiedzenie skoncentrowało się na dyskusji wokół XXIV Zjazdu KPZR i problemów walki ideologicznej oraz podjęło szereg decyzji w sprawie prowadzonych przez kraje socjalistyczne wspólnych badań w wielu dziedzinach tej gałęzi wiedzy. Ich tematyka obejmuje: krytykę burżuazyjnej futurologii, krytykę współczesnego socjaldemokratyzmu i rewizjonizmu, a także strategię polityczną antykomunizmu i kierunki oraz mechanizm dywersji ideologicznej.

Na aktywność polskiej nauki w tym zakresie wskazuje fakt, że w ostatnich dwóch tematach przypadła jej rola koordynatora badań.

100 lat pracy dla potrzeb włókiennictwa

Jubileusz zgierskiej „Bzury"

Zakłady „Bzura" w Zgierzu obchodziły 22 bm. 100-lecie istnienia. Są one jednym z najstarszych w kraju zakładem metalowym pracującym dla potrzeb przemysłu lekkiego. Podstawową ich produkcją są części zamienne do maszyn włókienniczych, których obecnie wytwarza się 6 tys. rodzajów. Od kilku lat fabryka produkuje również urządzenia dla przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego, a przede wszystkim niezwykle potrzebne nowoczesne maszyny prasowalnicze.

Tylko w okresie minionego pięciolecia „Bzura" zwiększyła produkcję o 50 proc., osiągając to niemal wyłącznie drogą zwiększenia wydajności.

Z okazji jubileuszu, 14 zasłużonych pracowników „Bzury" otrzymało odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał najstarszy pracownik zakładu, długoletni mistrz będący już na emeryturze — Ireneusz Buczyński.

Dziś 8 stron

Najciekawsza w świecie kolekcja sztuki nowoczesnej

Grupa „a.r." zorganizowała się w Łodzi w 1929 r. z inicjatywy Katarzyny Kobro, Henryka Stażewskiego i Władysława Strzemińskiego. Nawiązawszy kontakty z reprezentantami malarskiej awangardy zagranicznej, z ich, a także ze swoich darów, stworzyła kolekcję, którą w 1931 r. przekazała muzeum łódzkiemu: i to właśnie stało się początkiem przebogatej dzisiaj międzynarodowej kolekcji sztuki nowoczesnej naszego muzeum.

Nie jest też przypadkiem, że Trzecią Łódzką Wiosnę Artystyczną zainaugurowała w dniu wczorajszym ogólnopolska sesja naukowa poświęcona właśnie 40-leciu tego wydarzenia. Przybyli gospodarze miasta: I sekretarz KŁ PZPR — Bolesław Koperski, sekretarz KŁ — Jerzy Chabelski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Jerzy Lorens, wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wiśniewski, przedstawiciele łódzkich i pozałódzkich środowisk twórczych, członkowie sekcji krytyki i upowszechniania plastyki przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich i inni.

Przewodnictwo sesji objął prof. dr Juliusz Starzyński, a dogłębny referat wstępny wygłosił dyrektor Muzeum Sztuki — mgr Ryszard Stanisławski, przypominając nie tylko historię prowadzonego przez siebie muzeum, ale i obecne jego osiągnięcia. Szeroko omówił również zadania nowoczesnych muzeów sztuki, które prowadzić powinny szeroko zakrojoną i różnorodną pracę upowszechnienia kultury plastycznej.

Z kolei w gmachu Muzeum Sztuki otwarto wystawę „Sztuka XX wieku w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi", która reprezentuje niezwykle rozbudowaną kolekcję obrazów z tego okresu, znajdujących się w posiadaniu naszego muzeum. Bogactwo kolekcji raz jeszcze przypomniało o potrzebie pozyskania dla tej ważnej placówki kulturalnej nowocześniejszego, bardziej reprezentacyjnego pomieszczenia. Równocześnie otwarto wystawę eksponującą dokumenty grupy „a.r.".

Po południu referat „O życiu kulturalnym Łodzi" wygłosili doc. dr Helena Karwacka i doc. dr Władysław Lech Karwacki, a na temat dziejów mecenatu artystycznego w naszym mieście mówił doc. dr Henryk Anders.

Dziś, w niedzielę, referaty wygłoszą: prof. dr Juliusz Starzyński, mgr Andrzej Turowski, prof. dr Ksawery Piwocki, doc. dr Mieczysław Porębski, doc. Andrzej Pawłowski i doc. Andrzej Wróblewski. (m)

III Łódzka Wiosna Artystyczna

Narada aktywu partyjnego ziemi łódzkiej

(Dokończenie ze str. 1)

tyjnych i aktywizację wszystkich członków.

Kształtowanie linii politycznej będącej wyrazem dążeń i aspiracji klasy robotniczej jest zadaniem niezmiernie aktualnym, choć trudnym. Na VIII Plenum KC zarysowano taką linię. Dalsze działanie musi ją doskonalić. W rozmowach tych, jak podkreślił S. Olszowski chodzi przede wszystkim o przygotowanie aktywu partyjnego do dyskusji przedzjazdowej.

W dalszym ciągu wystąpienia, S. Olszowski przedstawił zasadnicze założenia przygotowywanego obecnie projektu planu gospodarczego. Przedstawił zagadnienia właściwej polityki płacowo-awansowej, określenia perspektyw awansu dla najliczniejszej od czasu wojny grupy osób wchodzących w bieżącym 5-leciu w wiek produkcyjny. Wiele uwagi poświęcił problematyce gospodarki inwestycyjnej. Przygotowywany plan 5-letni ma być nie tylko planem do realizacji. Ma on stworzyć perspektywy dalszego rozwoju naszego kraju na okres przynajmniej bieżącego dziesięciolecia. I właśnie dlatego, że zadania gospodarcze stojące przed nami są tak poważne, ogromnego znaczenia nabiera sprawa roli naszej partii w społeczeństwie, postawy i aktywnej działalności każdego jej szeregowego członka. (er)

Do mieszkańców Łodzi i Pabianic

Od kilku lat Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" prowadzi badania naukowe, poświęcone czytelnictwu prasy w regionie łódzkim. W tym roku badania takie zostaną przeprowadzone na terenie Łodzi i Pabianic — drogą rozmów indywidualnych.

Nazwiska wszystkich tych, których poprosimy o rozmowę zostały wylosowane zupełnie przypadkowo. Dbaliśmy jednak o to, aby znaleźli się wśród naszych przyszłych rozmówców możliwie wszyscy przedstawiciele ludności: osoby starsze, młodsze, kobiety i mężczyźni.

Do wszystkich tych osób przyjdą w najbliższych dniach ankieterzy prasy. Uprzejmie prosimy, pomóżcie w ich pracy. Rozmowa nie zajmie wam wiele czasu, a nam dopomoże w badaniach. Nazwiska rozmówców pozostaną tylko do naszej wiadomości.

Nowe przejście graniczne do CSRS

21 bm. na Słowacji podano do wiadomości, iż w najbliższą niedzielę otwarte zostanie nowe przejście graniczne między CSRS a PRL. Jest to punkt graniczny Plavecz — Muszyna przeznaczony dla osobowej komunikacji kolejowej. Na Słowacji wskazuje się, że będzie to pierwsze tego rodzaju przejście graniczne, łączące bezpośrednio Słowację z Polską. Jak wiadomo, dotychczasowe trasy międzynarodowej komunikacji kolejowej, prowadzące z Polski do CSRS, umiejscowione były w zachodniej części granic obydwu krajów.

Sprawy finansów Radia „WE" i „Liberty" w komisji senackiej

Senator Clifford Case oświadczył w sobotę wieczorem, że w najbliższy poniedziałek senacka komisja spraw zagranicznych rozpocznie debatę nad kwestią finansowania dwu dywersyjnych rozgłośni radiowych „Wolna Europa" i „Liberty" przez osławioną Centralną Agencję Wywiadowczą. Jak wiadomo, senator Case już w styczniu br. ujawnił, że obie radiostacje są finansowane przez CIA.

Dnia 22 maja 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Ś. † P.

STANISŁAW DOMAGAŁA

Pogrzeb odbędzie się 24 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUCZEK

Zmarł nagle, dnia 21 bm.

Ś. † P.

TADEUSZ MAŚLANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 18 na cmentarzu na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ I RODZINA

Yahya Khan wzywa Pakistańczyków do powrotu

W piątek prezydent Pakistanu Yahya Khan wygłosił przemówienie, w którym zaapelował do Pakistańczyków Wschodnich, którzy opuścili kraj w związku z ostatnimi walkami, aby powrócili do swych domów.

Yahya Khan zapewniał, że życie w kraju powraca do normy.

Jak wiadomo tysiące Pakistańczyków znajduje się obecnie w obozach uchodźców w Indiach.

Przygotowania w ZRA do opracowania pierwszej stałej konstytucji

W Zjednoczonej Republice Arabskiej rozpoczęły się przygotowania do wyborów do Arabskiego Związku Socjalistycznego oraz wstępne prace nad projektem nowej konstytucji.

Konstytucja ta, której główne założenia nakreślił prezydent Sadat w swym czwartkowym przemówieniu, będzie pierwszą stałą, egipską ustawą zasadniczą od czasu obalenia króla Faruka w 1952 roku. Kiedy Faruk został obalony obowiązywała konstytucja z 1923 roku. Nowe władze wprowadziły szereg poprawek, by zreorganizować system rządów. W 1958 roku opracowano nową konstytucję, która dotyczyła federacji Egiptu i Syrii.

Ponieważ federacja ta rozpadła się w 1961 roku prezydent Naser wprowadził 25 marca 1964 roku tymczasową konstytucję. Obowiązuje ona do chwili obecnej.

W Kairze podano oficjalnie do wiadomości, że egipskie władze śledcze ustaliły, iż dyrektor rozgłośni „Głos Arabów" Mohammed Aruk oraz kilku pracowników tej radiostacji przygotowywali spisek antypaństwowy. Aruk i jego ludzie mieli współdziałać z byłymi członkami władz ZRA, którzy obecnie znajdują się w areszcie. Zamachowcy zamierzali wystąpić 13 maja. Już w piątek prokurator generalny ZRA wydał nakaz aresztowania I. Hana, dyrektora działu informacyjnego radia kairskiego oraz M. Ghazala, dyr. działu informacyjnego rozgłośni „Głos Arabów".

Poinformowano ponadto o usunięciu ze stanowiska redaktora naczelnego dziennika „Al Gumhurija", Pathi Bahanema. Zastąpiony on został przez Mustafę Badawiego.

„Łunochod-1" pracuje już pół roku

Wyniki prób systemów pokładowych i konstrukcji „Łunochoda-1" w pełni potwierdziły prawidłowość rozwiązań inżynieryjno-konstruktorskich zastosowanych podczas budowy pierwszego aparatu ruchomego, działającego na innej planecie systemu słonecznego.

Minęło 6 miesięcy od dnia, kiedy stacja automatyczna „Łuna-17" dostarczyła na powierzchnię Księżyca aparat automatyczny „Łunochod-1", który przystąpił niezwłocznie do pracy.

Badania naukowe i eksperymenty radzieckiego aparatu automatycznego „Łunochod-1" w rejonie Morza Deszczów są kontynuowane. W czwartek, 20 maja w rejonie jego postoju zapadła kolejna noc księżycowa.

Realizacja zadań gospodarczych

(Dokończenie ze str. 1)

nia kooperacji i zaopatrzenia materiałowego dla produkcji rynkowej i zadań eksportowych, a także zapewnienia właściwej rytmiki produkcji w okresie urlopowym.

Na tle informacji ministra handlu wewnętrznego, Rada Ministrów rozpatrzyła całokształt problematyki równowagi rynkowej w kontekście aktualnych założeń skorygowanego NPG na 1971 r. Szczególną uwagę zwrócono na stan zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego z uwzględnieniem prognozy kształtowania się siły nabywczej ludności w ciągu roku.

Podjęte w wyniku dyskusji decyzje zmierzają do zharmonizowania dynamiki wzrostu dochodów ze wzrostem wydatków w drodze zapewnienia prawidłowej, rytmicznej i terminowej realizacji dostaw towarów, dostosowanych do sezonowych zmian popytu na rynku wewnętrznym.

Rada Ministrów oceniła pozytywnie:

— realizację planu sprzedaży wyrobów i usług przez przemysł,

— dalszą odbudowę bazy w produkcji rolnej, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej oraz wyraźny wzrost zaangażowania produkcyjnego i społecznego wsi,

— pełne wykonanie zadań przewozowych.

Rada Ministrów wskazała na występowanie, obok pozytywnych, również niekorzystnych zjawisk w realizacji planu. Omówiono i ustalono przedsięwzięcia mające na celu zapobieżenie przekroczeniu rozmiarów planu inwestycyjnego i nieprawidłowemu kształtowaniu się relacji ekonomicznych pomiędzy przyspieszonym tempem wzrostu produkcji i usług.

Przemytniczy gang na Podhalu w potrzasku

Krakowska milicja wykryła kilkuosobową szajkę trudniącą się przemytem złota i zagranicznych środków płatniczych na Podhalu. Miała ona swoje centrum w Szaflarach koło Nowego Targu w kawiarni „Na Klinie". Właściciel kawiarni, a równocześnie szef szajki Jan K. szczycił się opinią „bankiera" Podhala. W toku śledztwa znaleziono w specjalnych schowkach m. in. ok. 3 kg złota w monetach oraz stwierdzono, że do Szaflar wiodły szlaki wielu „cinkciarzy" z całego kraju oraz cudzoziemców, trudniących się przemytem do naszego kraju złota oraz nielegalnym wywozem dolarów i innych zagranicznych środków płatniczych.

Kawiarnia „Na Klinie", która była też miejscem spotkań niebieskich ptaków i ludzi z marginesu społecznego, zdobyła sobie miano „czerwonej oberży". Stwierdzono bowiem, że co najmniej dwóch handlarzy złotem i dewizami odwiedzających kawiarnię zniknęło bez śladu.

Śledztwo prowadzi Wojewódzka Prokuratura i MO w Krakowie.

Godzina policyjna w Istambule

W stolicy Turcji wprowadzono godzinę policyjną obowiązującą od północy z soboty na niedzielę do godz. 15 w niedzielę. Krok ten, jak głosi komunikat, podany przez radio tureckie, pozwoli na podjęcie zakrojonej na szeroką skalę akcji policyjnej w celu odnalezienia uprowadzonego konsula generalnego w Turcji.

POGODA

Zachmurzenie duże, później umiarkowane. Możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna ok. 18 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie.

Jutro nadal chłodno.

Słońce dziś zajdzie o godz. 19.40, a jutro wzejdzie o 3.37.

Imieniny obchodzą Iwona i Michał.

Kronika wypadków

▲ Na ul. Wolborskiej 5 w budynku mieszkalnym (10-piętrowym), na 5 piętrze w mieszkaniu Mariana S. zapalił się tapczan dziecinny i pościel. Przyczyną pożaru było nie wyłączone żelazko.

▲ Na ul. Kniewskiego 4 w budynku mieszkalnym w lokalu należącym do Mieczysława R. spaliła się bielizna, stół i ubrania. I w tym przypadku pożar powstał od żelazka elektrycznego.

▲ W Łodzi zanotowano wczoraj 30 wypadków drogowych. Oto niektóre z nich:

▲ Na ul. Lutomierskiej przy ul. Letniej autobus MPK wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się z tramwajem linii 29/4. Dwu pasażerów doznało obrażeń ciała.

▲ Na Al. Politechniki 15 kierowca samochodu „Syrena" IS 14-59 potrącił na przejściu dla pieszych Augusta S. lat 75, który doznał obrażeń ciała.

▲ Na ul. Obywatelskiej 62 raptownie wyszła na jezdnię Stefania M. lat 37 i wpadła na samochód „Star". Kobieta przebywa w Szpitalu im. Jonschera.

▲ W Łowiczu na trasie E-12 samochód „Star" prowadzony nieostrożnie przez Andrzeja S. wpadł w poślizg i zjechał do rowu. Jadący z przeciwka samochód „Żubr" przyhamował, wpadł w poślizg i przewrócił się do góry kołami. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł.

▲ W Skierniewicach kierowca „Syreny" Lucjan L. nie uszanował znaku „stop" i uderzył w samochód „Warszawa", a ten z kolei uderzył w samochód Kolumny Transportu Sanitarnego. Pojazdy zostały poważnie uszkodzone. (z)

Grób rzeźbiarza sprzed 21 wieków

W czasie prac budowlanych na terenie huty miedzi „Głogów" natrafiono na dobrze zachowane cmentarzysko z lat 150 p.n.e. — 50 n.e. Odkryto 131 grobów, w których znaleziono wiele metalowych przedmiotów, głównie żelaznych. Oprócz licznych grotów i oszczepów wydobyto 7 mieczy. Prawdziwym jednak rarytasem jest grób rzeźbiarza, w którym znajdował się zestaw rzeźbiarskich narzędzi.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Kibice Bałut liczą na zwycięstwo swoich piłkarzy

Goda. 17. Stadion przy ul. Teresy. Mecz ligowy Startu z Cracovią, a przed tym spotkaniem koncert orkiestry wojskowej.

Od dzisiejszego meczu w dużej mierze zależy los drużyny Bałut, której koniecznie potrzebne są jeszcze punkty, by utrzymać się w drugiej lidze.

Wiemy, że walka nie będzie łatwa, ale za zespołem Startu przemawiają własne boisko i własna publiczność.

Polska—W. Brytania 81:25

Na torze w Gdańsku, w obecności 20 tys. widzów odbył się mecz żużlowy, reprezentacji Polski i Wielkiej Brytanii. Wysokie zwycięstwo 81:21 odnieśli żużlowcy polscy.

Punkty dla zespołu polskiego zdobyli: Jancarz — 17, Podlecki — 16, Glucklich — 14, Żyto — 13, Kasa — 7, Pogorzelski i Tkocz po 5 (startowali w dwóch biegach) oraz Marsz 4 pkt.

Garbarnia — Hutnik 0:2

W rozegranych wczoraj spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi padły następujące wyniki Garbarnia — Hutnik 0:2, Zawisza — Śląsk 1:0 (1:0).

W meczu II ligi piłkarskiej przodownik tabeli Odra pokonała Olimpię 2:0 (0:0).

* * *

Krakowska Wisła przegrała z drugoligowym zespołem Jugosławii Galenik 1:2. W meczu juniorów w rozgrywkach UEFA Polska zremisowała 1:1 ze Szwecją.

Od Szurkowskiego do Kaczmarka
Wyścig Pokoju w cyfrach

Wyjątkowo interesująco przedstawia się tegoroczny Wyścig Pokoju w cyfrach. Przypomnijmy sobie jeszcze raz miejsca, które zajmowali nasi zawodnicy na poszczególnych etapach:

R. Szurkowski: 5, 4, 3, 9, 80, 16, 17, 1, 5, 39, 7, 2, 2, 1.

Z. Czechowski: 30, 6, 2, 4, 17, 18, 8, 1, 4, 9, 36, 47, 15, 22, 2,

Zb. Krzeszowiec: 89, 21, 14, 75, 65, 47, 12, 20, 19, 1, 24, 13, 30, 15.

W. Matusiak: 82, 25, 48, 74, 41, 13, 42, 28, 62, 26, 6, 19, 34, 26.

K. Stec: 85, 32, 93, 37, 7, 48, 52, 25, 41, 88, 39, 57, 60, 37.

J. Mikołajczyk: 29, 31, 52, 33, 58, 62, 44, 12, 40, 89, 70, 27, 65, 38.

A. Kaczmarek: 104, 104, 83, 79, 81, 60, 62, 67, 59, 87, 57, 58, 11, 7.

A jak jechała nasza drużyna? Na pierwszym etapie zajęliśmy 15 miejsce. Liderami zostali kolarze Włoch. Na drugim etapie Polska znalazła się na 9 miejscu. Liderami byli ponownie zawodnicy Włoch. Na następnym etapie Polska awansowała na 5 miejsce, a kolarze Włoch nadal jechali w koszulkach liderów. Na czwartym etapie Włosi utrzymali się na pierwszym miejscu, a my spadliśmy na 8. Identyczna sytuacja była na piątym etapie. Szósty etap wprowadza poważne przetasowania. Liderami zostają zawodnicy CSRS, a Polska wysuwa się na trzecie miejsce. To samo jest na VII etapie, ale już na VIII liderami zostają kolarze ZSRR, a my zajmujemy drugie miejsce i tak pozostaje aż do samego końca — do mety w Pradze.

Przypomnijmy nazwiska kolarzy, którzy na poszczególnych etapach przejeżdżali z wieńcami na ramionach rundy honorowe jako zwycięzcy. I — Ongarato Włochy, II — Vanderlinden Belgia, III — Omloop Belgia, IV — Balduzzi Włochy, V — Demeyer Belgia, VI — Miekein NRD, VII — Czechowski, VIII — Szurkowski, IX — Demeyer Belgia, X — Krzeszowiec, XI — Zeman CSRS, XII — Ghezzi Włochy, XIII — Van Sweevelt Belgia, XIV — Szurkowski. Tak więc Belgowie wygrali 5 etapów, Polska — 4. Zawodnicy Włoch — 3, CSRS i NRD po jednym. Charakterystyczne, że ani jednego etapu nie wygrał żaden z kolarzy ZSRR, chociaż na niektórych etapach Starkow i Nielubin byli bardzo bliscy sukcesu.

O ile kolarze ZSRR jechali bardzo równo i mieli dobrze zestawiony zespół — to nasi walczyli dzielnie ale musieli zawsze i to nieraz bardzo długo czekać nie tylko na czwartego, ale i trzeciego kolarza, który „dawał" czas zespołowi.

Na szczęście, ostatecznie tegoroczny WP zakończył się dla naszych kolarzy bardzo pomyślnie. Zdobycie 2 pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej i wywalczenie drugiego miejsca z minimalną stratą 1 min. i 41 sek. w stosunku do zwycięskiego zespołu Związku Radzieckiego, a ze znaczną przewagą sięgającą 12 min i 26 sek. nad trzecim zespołem CSRS — to wielki sukces.

(Ja. nie.)

Kto pojedzie do Madrytu

Prezes PZB, St. Cendrowski stwierdził, że kandydaci na wyjazd do Madrytu na mistrzostwa bokserskie Europy przygotowują się do turnieju bardzo starannie.

Którzy z naszych pięściarzy posiadają największe szanse wyjazdu?

Zdaniem p. St. Cendrowskiego, na wyróżnienie zasługują: **Rożek, Błażyński, Skrzypczak, Jagielski, Witek, Selin, Tomczyk, Prochoń, Szczepański, Osztab, Jakubowski, Kowalski, Zakrzewski, Sobczak, Petek, Rudkowski, Stachurski, Hebel, Gertat, Dragan, Trela, Denderys, Skoczek.**

Smuci nas fakt, że prezes St. Cendrowski krytycznie ustosunkował się do Prochonia, który jakoby nie czyni niestety większych postępów. Wśród wyróżnionych brak jest drugiego łodzianina, a mianowicie Rynkiewicza, który po doznanej kontuzji nie może jeszcze wrócić do formy.

Ostateczny skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po przeprowadzonych sparringach.

Nie było meczu żużlowego

Ze względu na fatalne warunki atmosferyczne i zalany wodą tor, odwołany został mecz żużlowy między Gwardią, a Unią Leszno.

O nowym terminie spotkania powiadomimy w odpowiednim czasie.

Otwieramy sezon lekkoatletyczny

Dziś na stadionie ŁKS przy Al. Unii o godz. 17.30 nastąpi oficjalne otwarcie wielkiego sezonu lekkoatletycznego.

Powiedzieliśmy, że będzie to otwarcie „wielkiego" sezonu, a to z tej prostej przyczyny, że czekają nas w tym roku nie tylko spotkania międzypaństwowe, ale mistrzostwa Europy, które odbędą się jesienią na olimpijskim, przepięknym stadionie w Helsinkach.

Jesteśmy w okresie przygotowań do zbliżających się coraz szybciej Igrzysk Olimpijskich, które zorganizowane zostaną w Monachium.

Dziś na stadionie ŁKS zobaczymy wielu tych zawodników, którzy marzą o startach w Helsinkach i w Monachium, a my przywiązujemy do uzyskanych przez nich wyników wielkie nadzieje sportowe. Nie jest przecież tajemnicą, że w lekkoatletyce można zdobyć najwięcej medali i punktów i że Polska ma ustaloną pozycję w lekkoatletyce światowej.

Jesteśmy przekonani, że działacze sportu lekkoatletycznego w Łodzi dołożą wszelkich starań, żeby ta dzisiejsza wielka impreza o charakterze międzynarodowym wypadła pod każdym względem imponująco. (n)

R. Szurkowski za kierownicą Skody S-100 de Lux

W hotelu „International", gdzie mieszkają wszystkie ekipy WP dokonano uroczystego rozdania głównych nagród. Szurkowski odebrał żółtą „Skodę S-100 de Lux", a dodatkowo z rąk przedstawiciela Biura Podróży Automobilowej w CSRS — jako nowo upieczony automobilista — zaproszenie na dwutygodniowy pobyt wraz z małżonką w jednym z komfortowych autocampingów w tym kraju.

Wśród licznych wartościowych nagród znalazła się także przeznaczona dla najlepszego zespołu na ziemiach CSRS nagroda ufundowana przez premiera dr Lubomira Strougala. Wręczono ją biało-czerwonym.

Wieczorem odbył się tradycyjny bal.

Niedzielny Magazyn „Dziennika Łódzkiego"

PANORAMA

Raport z olimpijskich budowli

Korespondencja z Monachium

W BARAKACH, W KTÓRYCH MIEŚCI SIĘ DYREKCJA BUDÓW, ZNAJDUJĄ SIĘ RÓWNIEŻ BIURA INFORMACYJNE. TUTAJ DOCENIA SIĘ WAGĘ „PUBLIC RELATION". GOŚCI PRZYBYWAJĄCYCH NA TERENY PRZYSZŁYCH WALK OLIMPIJSKICH NIE UWAŻA SIĘ ZA INTRUZÓW PRZESZKADZAJĄCYCH W PRACY. PRZECIWNIE. SĄ ŻYWĄ REKLAMĄ, W KTÓRĄ OPŁACA SIĘ INWESTOWAĆ.

Jeden z urzędników biura prasy prowadzi nas najpierw do makiety i objaśnia koncepcję całości oraz poszczególnych obiektów, które zobaczymy za chwilę. Ponieważ od półtora roku każdy dosłownie temat w NRF może być wykorzystany przez opozycję dla ataków na rząd, więc informator — mimo iż jesteśmy cudzoziemcami — ze szczególnym naciskiem podkreśla gospodarność, celowość, funkcjonalność inwestycji. I to funkcjonalność nie tylko z punktu widzenia Olimpiady, ale w jeszcze większym stopniu tę przyszłą w odniesieniu do normalnego życia, jakie tu będzie się toczyć po zakończeniu igrzysk. Ma to być jeden z argumentów przeciwko zarzutom opozycji, iż rząd kanclerza Brandta oraz socjaldemokratyczny burmistrz Monachium Vogel zbyt hojnie szafują publicznym groszem.

Całość jest istotnie kosztowna: blisko 2 miliardy marek. Jednakże ponad połowa już się zwróciła, albo zwróci się niebawem. Duża część pozostałych wydatków ma się zamortyzować w przyszłości. Wioska olimpijska została zbudowana jako osiedle mieszkaniowe oraz miasteczko studenckie przez specjalnie w tym celu powstałe firmy. Zarząd Olimpiady odnajmie od nich potrzebne pomieszczenia tylko na okres kilku tygodni. Obiekty sportowe natomiast są budowane z myślą o ich wykorzystaniu dla różnych celów w normalnych warunkach. Np. przewiduje się, że zawodom pływackim nie asystuje w Monachium nigdy ponad półtora tysiąca widzów. Na taką też ilość osób wybudowano trybuny stałe. Na czas Olimpiady dobuduje się prowizoryczne trybuny na 7,5 tys. osób, jedna z hal sportowych budowana jest z założeniem by służyć wszelkiego rodzaju imprezom — od wyścigów kolarskich aż do występów cyrkowych czy rewiowych włącznie.

Już istnieją dalsze plany rozbudowy osiedla olimpijskiego, będącego jednym z elementów planowania przestrzennego i

(Dalszy ciąg na str. 4)

O powietrze, o trochę chłodu, o wodę

Ponad 30 stopni C. w cieniu, ponad 40 — na słońcu. Duszno i lepko. Człowiek chętnie zdjąłby własną skórę. Po takim dniu jak ten, a więc na przykład — ubiegły wtorek, noc jest wytchnieniem. Nie dla wszystkich. Dla pracujących na trzeciej zmianie w łódzkiej „bawełnie" taka noc jest jednym wielkim wołaniem. O powietrze, o trochę chłodu, o wodę. Koniecznie — sodową. I koniecznie zimną. Wiadomo — że woda z sokiem (przegotowana), kawa czy mięta zdrowsze. Zdrowsze, ale gorące...

— Więc, panie dyrektorze, niech pan coś pomoże. My tu sodowej w ogóle nie widzimy. Jest woda czysta, jest z sokiem, jest kawa, mięta, ale tej najlepszej nie ma! — Jedna z prządek przędzalni A, zakładów „Marchlewskiego" patrzy na dyrektora Balawajdera z wyrzutem. A on sądząc po minie, czuje się tak jak by sam całą tę wodę wypijał. Nie zazdroszczę ja mu tej dyrektorskiej funkcji. Nie zazdroszczę, ale podziwiam, że jeszcze ma siłę o 12 w nocy z braku wody sodowej przed kobietami się tłumaczyć. Ostatnie tygodnie, a właściwie już — miesiące — są dla administracji całej „bawełny" wielką próbą sił. Nie tylko intelektualnych, fizycznych i psychicznych także. Albo się uda faktycznie coś zmienić na lepsze i to nie z drobiazgów, a rzeczy podstawowych, albo... Ta druga ewentualność nie wchodzi na razie u dyrektora w rachubę, a przynajmniej się z tym nie zdradza. I dlatego wyszedł z pracy o 18, a wrócił o 22.30, by do pierwszej osobiście wysłuchiwać skarg, przyczernionych dodatkowo upałem. Nie bezzasadnych jednak, więc — godnych uwagi. O 6 rano był już z powrotem. Upał nie ustawał i z tego co ludzie mówili, trzeba było maksymalnie dużo spróbować załatwić. Dla niego i wielu tych, którzy chcą coś w zakładzie zmienić, takie doby pracy — bo nie można już mówić o dniach, stały się ostatnio niemal regułą. Idziemy więc tam, gdzie najgorzej.

Wyolbrzymiając nieco, ale tylko nieco, rzec można — dla nieprzywykłych, marsz przez niektóre sale na przykład przędzalni „A" jest przysłowiowym marszem przez piekło. Winna tu po pierwsze — temperatura. W czasie upałów — takich jak we wtorek, nawet w nocy jest ponad 40 stopni. Z tym, że tuż przy przędzarkach — jeszcze o kilka stopni więcej. Mam wrażenie, że do pasa wpadam w ukrop. Winien tu po drugie — pył. Wciska się w nos, gardło, w oczy, drażni, przeszkadza. Winien tu — po trzecie hałas. Mniejszy podobno niż w tkalni, ale wystarczający, aby przekroczyć dopuszczalną normę i ogłuszyć. Tak więc mało co widzę, mało co słyszę, za to czuję dużo. Dużo potu spływającego pod drelichowym fartuchem, i mało powietrza w płucach.

— Jak będzie dalej taka gorączka, my tu wszystkie pomdlejemy — krzyczy dyrektorowi w ucho młoda, ale porządnie widać wyczerpana tym upałem, prządka. Kobiety i tak się trzymają nadzwyczajnie. Widziałam twarze majstrów i brygadzistów. Chłopy nie ułomki, a porządnie przybledli i pot kapał z nich dosłownie ciurkiem. Pomoże tu jedynie klimatyzacja prawdziwa i sprawna, którą się na tych najgorętszych salach przędzalni bądź już zakłada, bądź będzie zakładać w najbliższym czasie.

„Najbliższy czas" — to ładnie i tak jakoś optymistycznie brzmi. Na papierze. Dla pracujących w ukropie prządek „najbliższy czas", to jest ten, który można wymierzyć na godziny i dni, co najwyżej — tygodnie. Chyba, że zrobi się chłodno. Wtedy czekać łatwiej... Czuje się to i rozumie — własną skórą będąc tam wśród nich.

Przychodzi mi więc do głowy złośliwa myśl. Gdyby tak wszystkich odpowiedzialnych za koordynację produkcji urządzeń klimatyzacyjnych zaproszono w swoim czasie na tę przędzalnię? Zaproszono i potrzymano tak długo, aż by

(Dalszy ciąg na str. 4)

LUDZIE ANDÓW

Fotoreportaż „Panoramy"

Zdjęcia: Marek Regel

Andyjscy Indianie.

Krajobraz jest tu pustynny. Gdzie okiem nie sięgnąć wszędzie widać tylko niebotyczne szczyty oraz zwały kamieni i piasku. Woda i zieleń należy do rzadkości. W takich to warunkach — często na wysokości 5—6 tys. metrów — żyją Indianie: ludzie niezwykle sympatyczni, serdeczni, dobroduszni — dawni właściciele żyznych południowoamerykańskich nizin. Do ucieczki w niedostępne góry zmusili ich hiszpańscy konkwistadorzy, którzy grabiąc imperium Inków, niszczyli masowo także jego mieszkańców.

Indianie andyjscy posługują się językiem keczua, mającym aż 346 słów identycznych, ze słowami języków słowiańskich lub o podobnym brzmieniu. Jest to jedna z frapujących zagadek filologicznych. Czyżby ludzie Andów lub wyniszczeni Inkowie mieli jakiś kulturalny związek ze Słowianami? Być może, istnieje nawet teoria naukowa, która usiłuje udowodnić, że Inkowie byli Słowianami. W każdym bądź razie jedno jest pewne — byli blondynami i mieli jasnoniebieskie oczy...

Andyjscy Indianie żyją w straszliwej nędzy. Utrzymują się z uprawy mikroskopijnych poletek wyrąbanych w skalnych zboczach. Wśród wielu plemion nadal panuje wspólnota pierwotna i z tamtego okresu obyczaje. A przede wszystkim panuje ogromny głód, poniżenie i brak wiary w najbliższą przyszłość.

Gauczo.

Nazywają ich różnie — ovejro, gauczo, huasco — i są nieodzownym elementem andyjskiego krajobrazu. Trudnią się przeważnie hodowlą bydła, koni i lam.

Tego rodzaju budynki spotyka się tu na każdym kroku. Żyją w nich ludzie bez żadnej nadziei na lepsze jutro. Są to przeważnie Indianie lub Metysi. Białych rzadko można spotkać w Andach, krainie skrajnej nędzy.

NADZIEI

W ostatnie dni tygodnia przed kasami kolektur „Toto-Lotka" ustawiają się kolejki potencjalnych milionerów. Każdego tygodnia 2 do 3 milionów Polaków kreśli na kuponach krzyżyki marząc o głównej wygranej. Kapryśny los obdarza tylko jednego lub dwóch szczęśliwców „pierwszą wygraną", część musi się zadowolić skromniejszymi sumami, wreszcie pozostaje tylko nadzieja na następny raz. I tak jest już od 15 lat — od momentu powstania Totalizatora Sportowego — najpopularniejszej u nas gry liczbowej.

Przez ten czas do kiesy Totalizatora wpłynęło blisko 15 mld zł. Z tego przekazano GKKFiT na budowę obiektów sportowych prawie 5 i pół miliarda. Ponad 7 mld wróciło w postaci wygranych. Najwięcej milionerów totolotkowych jest na Śląsku, może dlatego, że Ślązacy najczęściej oddają się temu nieszkodliwemu nałogowi. Częściej też kupony wypełniają mężczyźni niż kobiety. Pań w „Toto-Lotka" gra zaledwie 30 procent. Wynika to chyba nie tylko z większego sceptycyzmu ale także, z oszczędności. Wśród mężczyzn grają najczęściej robotnicy, na drugim miejscu są pracownicy umysłowi. Chłopi rzadko próbują szczęścia, choćby dlatego, że... na wsiach nie ma kolektur! Ale i im się czasami zdarza wygrać milion.

Jakie marzenia realizują szczęśliwi gracze? Chłopi dokupują ziemi, stawiają nowe domy, powiększają inwentarz. Mieszkańcy miast — przede wszystkim samochód, ponadto mieszkania, spore sumy przeznaczają na wyposażenie wnętrz. Bardzo wiele osób lokuje część wygranej na książeczkach oszczędnościowych. Procenty są istotnym dodatkiem do pensji. Nader rzadko się bowiem zdarza, aby ktoś, kogo los obdarzy niespodziewanie potężnym zastrzykiem gotówki rezygnował z pracy zawodowej.

Na ogół każdy z grających celebruje obrządek skreślania numerków, licząc, że jego kombinacja przyniesie upragnioną wygraną. Nie na wiele na ogół zdają się wszelkie kalkulacje i wyliczenia. Los jest ślepy. Chociaż statystyki „Toto-Lotka" notują, że pewne liczby zdarzają się częściej niż inne. Do najszczęśliwszych należy 17, tuż za nią 1, często też powtarzają się w tabeli wygranej 22, 25, 38. Najbardziej „pechowe" są 43 i 48.

Ale Totalizator, to nie tylko wygrane większe i mniejsze, to także, a nawet przede wszystkim pieniądze na budowę obiektów sportowych. W ciągu tylko pięciu lat (dane od 1962 do 1967 roku) powstało jego sumptem 20 hal sportowych, 63 stadiony, 20 sal gimnastycznych, 78 boisk, 10 krytych pływalni, 27 otwartych, ponadto mnóstwo urządzeń przyszkolnych. Poza wybudowanymi w ciągu piętnastu lat dziesiątkami tysięcy różnego rodzaju obiektów sportowych fundusze Totalizatora wzbogaciły Fundusz Olimpijski a ostatnio poważna suma wpłynie na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Na ten cel co roku w maju odbywać się będzie specjalne ciągnienie aż do końca budowy. *(mch)*

ZA 10 ZŁ.

O powietrze, o trochę chłodu, o wodę

(Dokończenie ze str. 3)

te wysiłki faktycznie skoordynowali? Może wówczas mielibysmy już teraz to, co mieć będziemy „w najbliższym czasie". Czasie liczonym miarą planistów — tzn. za kilkanascie — bądź więcej miesięcy. A więc seryjną produkcję sprawnych urządzeń klimatyzacyjnych. Wieloletnie rozproszenie wysiłków w tym względzie, wynikające z określonych układów finansowych, ale i personalnych, doprowadziło do tego, że nawet w obecnej, korzystnej sytuacji z klimatyzacją wciąż równie trudno. Możliwości producentów są niewspółmierne do potrzeb przemysłu lekkiego. Słowem problem wykonawstwa i eksploatacji nie jest jeszcze rozwiązany na tyle, by można mówić o istnieniu w Polsce przemysłu urządzeń klimatyzacyjnych. Wyjdzie on z powijaków właściwie wówczas dopiero, gdy ruszy w Łodzi na Nowych Sadach fabryka tych urządzeń. A więc za dwa — trzy lata.

Do tej pory „Marchlewski", który pierwszy bodaj z „bawełny" zaczął o klimatyzację walczyć i dosłownie „wyłudzać" przy różnych okazjach pieniądze na ten cel, będzie miał najgorsze poza sobą: sklimatyzowane najgorętsze sale, nie tylko w przędzalni „A" — gdzie obecnie jest najgorzej, ale i w tkalni, a być może także i wykończalni. Niektóre jej oddziały — takie jak apretura czy oddział suszarek, przypominają mikroklimatem pustynię — gorąco, sucho, żar bije od maszyn. W tej chwili w zakładzie pracuje ponad 20 urządzeń klimatyzacyjnych — „Unitérów" i „Polrosów", kilkanaście następnych jest w montażu. Na każde z nich czeka po kilkaset ludzi z danej sali — jak na zbawienie

Klimatyzacja jest symbolem spraw najważniejszych, tych, które o warunkach pracy i samopoczuciu załogi decydują. Chodząc po salach najgorętszych zrozumiałam jedno: nawet najpiękniejsze pokoje śniadaniowe i najlepsze zupy nie złagodzą uciążliwości pracy w tym żarze. I one są ważne, ale tamto — ważniejsze. „Na to pieniądze muszą się znaleźć i na to pieniądze się znajdą" — powiedział, odnośnie klimatyzacji, E. Gierek na niedawnym spotkaniu z aktywem „Obrońców Pokoju". Zniesiono barierę finansową, pozostała organizacyjna.

Niekiedy mocniejsza, trwalsza od tamtej, złotówkowej. Nie tylko w odniesieniu do klimatyzacji...

— Niech ich piorun jasny strzeli, rok już robią i nie mogą zrobić — mówi dyrektor. — Kar więcej zapłacili jak ich cały przerób. — Te mocne stwierdzenia padają pod adresem Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Nawijacze wałów od roku czekają na efekt ich pracy — adaptację pewnego pomieszczenia. I od roku pracują w przejściowej salce bez okna nawet, bez odrobiny świeżego powietrza. — Nie idzie wytrzymać, gorzej tu niż w piekle — mówi jeden z nich — W. Matczak.

Jesteśmy w drukarni rotacyjnej. Drukarni od dłuższego czasu modernizowanej — jak informuje kierownik zmianowy p. Maliszewski. Las rusztowań, malowanie ścian, zmiana oświetlenia, wszystko to utrudnia i tak trudną pracę. Gdyby to można przyśpieszyć...

Gdyby. Gdyby udało się w przybliżonych przynajmniej terminach kończyć to wszystko, co sobie planujemy — i w „Marchlewskim" i innych zakładach, żeby nie powiedzieć całej gospodarce, zakres spraw do nadrobienia byłby mniejszy. I nie chodzi tu tylko o sprawy naprawdę trudne, na których można się potknąć. Nawet o proste z pozoru. Posłużę się znów symbolicznym przykładem — ubrań roboczych.

Czy ktoś kiedyś dobrze przyjrzał się prządkom, tkaczkom czy drukarzom? A jeśli tak — to co z tego wynikło? Co wynikło z tych setek narad, badań naukowych i milionów złotych poświęcanych rocznie w tym przemyśle na odzież roboczą? W myśl przysłowia „szewc bez butów chodzi", wygląd tych co sami tkaniny produkują, jest żałosny. Widziałam eleganckie prządki, ale w sukienkach własnych i własnych sandałkach — notabene jedną nawet w złotych. Fartuchy „służbowe" przypominają szmaty, a profilaktyczne obuwie sznurowane w kostce jest własnym przemysłem „modernizowane" — skracane o cholewkę i „malowniczo" postrzępione. W „nie zmordowanym" może i zdrowo, ale jak w nim wytrzymać? Widziałam także drukarza w czymś w rodzaju kaftanika — niemowlęcego, w niebieskie kwiatuszki. W normalnej bluzie roboczej byłby się upieki. Inni pracują po prostu półnago. Wobec tego drukarze zdzierają spodnie, nie zdzierając bluz. Przez całe lata nikt nie wpadł na pomysł, by przydzielać zamiast całych ubrań, dwie pary spodni, a jedną bluzę. Teraz podobno tak ma być. Ale kto wpadnie na to, by w praktyce usprawnić dystrybucję odzieży roboczej? Obecnie, by dostać ubranie, trzeba się zapisać i swoje odczekać . Ubrań podobno za mało. Dlaczego? Za to już trudno winić socjalizm...

IRENA DRYLL

(Dokończenie ze str. 3)

rozbudowy miasta. W ten sposób Monachium uniknie błędów popełnionych w Meksyku, gdzie miasteczko olimpijskie zostało zaprojektowane jako twór sam dla siebie, bez włączenia go w rozwój miasta.

Szczególną uwagę zwrócono na harmonijny krajobraz, jaki będzie się roztaczać z okien przyszłych stałych lokatorów dzisiejszej wioski olimpijskiej. Horyzont zamknięty został miękką linią wzgórz usypanych z gruzów i śmieci, dziś już pięknie zazielenionych. Pod nimi krętą linią wić się będzie sztuczne jeziorko, z wyspą-teatrem przy jednym brzegu. Zaraz za jeziorkiem dominować będzie nieregularna linia największego na świecie wiszącego dachu. Forma tego dachu została tak zakomponowana, by tworzyć plastyczną przeciwwagę dla linii wzgórz.

Inżynierowie twierdzą, że bez względu na wyniki osiągnięte na Olimpiadzie do historii cywilizacji ludzkiej przejdzie właśnie ów dach. Będzie on zbudowany z przezroczystych płytek „acryglasu", osadzonych w stalowej sieci o oczkach 75x75 cm, całość dachu o powierzchni 74.800 m kw. zostanie zawieszona na ośmiu masztach o wysokości od 51 do 80 m.

To rozwiązanie dachu gwarantuje telewizji możność transmisji w warunkach normalnego oświetlenia, bez zmiany barwy. Telewizja i widzowie nie odczują również nadejścia nocy. Aparatura oświetleniowa będzie włączać się automatycznie w miarę zapadania mroku i utrzymywać natężenie światła odpowiadające dziennemu.

Technicy są zdania, że podobne dachy mogą w przyszłości być stawiane nad całymi portami, umożliwiając im nieprzerwaną pracę w zimie.

Z nowinek technicznych warto jeszcze wspomnieć o elektronowym kucharzu. Cały proces przygotowania posiłków w wiosce olimpijskiej będzie się odbywał bez udziału człowieka. Naciśnięty guzik spowoduje, że maszyna pobierze porcję befsztyka z lodówki, usmaży go i razem z jarzynami poda. Pytałem się czy ten befsztyk będzie smaczny. Twierdzą, że tak. Maszyna będzie zaprogramowana na cztery różne kuchnie narodowe.

Na całym terenie widać stosunkowo niewielu robotników. Jedną z ostatnich robót ziemnych jest brukowanie parkingu samochodowego na 5 tys. miejsc. Między stanowiskami dla aut posadzi się kilkudziesięcioletnie kasztany, w tym miejscu niemiecki „perfekcjonizm" wprawił mnie — choć wiele już widziałem — w zdumienie. Mianowicie kasztany będą kwitły, ale nie będą rodziły owoców, będą bezpłodne. Chodzi o to, by dojrzewające owoce nie rysowały, spadając, karoserii...

RYSZARD WOJNA

Raport z olimpijskich budowli

PARADA GWIAZD

Miłą niespodziankę zaserwowała młodym melomanom Estrada Łódzka, organizując koncerty z udziałem **Miry Kubasińskiej i grupy Breakout.** Brawo! Być może „EŁ" pomyśli również o zorganizowaniu występów muzykalnych chłopców rodem z Łodzi, czyli NO TO CO, lub Trubadurów, albo np. Stana Borysa, który jeszcze jako nie znany nikomu Staś Guzek debiutował na rynku rozrywkowym w ówczesnej wersji Breakoutów (Blackout). Stan Borys, w zakończonym niedawno cyklu imprez w Berlinie zachodnim, cieszył się dużym wzięciem, a nasi krytycy przepowiadają, że zakasuje Niemena. Wątpię. Może tylko wyszukaną elegancją ekstrawaganckiego stroju. Z kronikarskiego obowiązku sygnalizuję: w księgarniach muzycznych ukazała się singlowa płyta Borysa z nagraniami „Intermezzo z Różą" i „Bądź mi". Proponowane wyżej imprezy widziałbym najchętniej w lipcu i sierpniu, kiedy to olbrzymie masy młodzieży pracującej zostają w mieście, a miasto oprócz 3 basenów i kilkunastu „Barów pod kuflem" niewiele rozrywek może im zaofiarować. Łódź jest miastem młodzieży i powodzenie takich koncertów (mimo tropikalnego upału „bite" komplety na Breakoutach) było jednym z dowodów, że muzyczna rozrywka pomaga, choć w niewielkim stopniu, rozładować liczne kompleksy łódzkiej (sub) kultury młodzieżowej, jakże często sygnalizowane w niniejszej rubryce.

A problemy nadal istnieją i nawarstwiają się nie tylko w sensie ogólnym — wobec zrozumiałego naporu techniki, rozwoju przemysłu i urbanizacji miasta — ale i w sensie szczegółowym: poprzez przedziwną politykę ograniczania i niezrozumiałą taktykę uników stosowaną przez Wydział Kultury RN m. Łodzi.

(Dalszy ciąg na str. 6)

ZMIERZCH SKLEPIKARZA

(Od stałego korespondenta w Paryżu)

„Noc świętego Bartłomieja" francuskich drobnych sklepikarzy zbliża się nieuchronnie: według ogłoszonej w Paryżu oficjalnej statystyki, w ubiegłym roku zwinęło swoje interesy 72 tysiące małych detalistów, a więc ubyło ich o 10 tysięcy więcej niż w roku 1969. Przed dwoma laty istniał jeszcze milion tego typu zakładów handlowych, dziś jest ich niewiele ponad 800 tysięcy...

A więc coraz bliższy staje się moment, kiedy o Francji nie będzie się już mówić jako o kraju, w którym każdy ma „swojego rzeźnika", „swojego piekarza", „swojego cukiernika" itd. W lokalach opróżnionych przez detalistów z reguły nie rozbija swoich namiotów nowy kupiec, ale instaluje się tam biuro pośrednictwa mieszkaniowego, filia jakiegoś banku czy też szkoła jazdy samochodowej.

Co jest przyczyną tych masowych likwidacji sklepów detalicznych? Oczywiście bankructwo, spowodowane konkurencją „magazynów o wielkich powierzchniach" — supermarketów i wszelkiego rodzaju „galerii". Drobny kupiec odchodzi w przeszłość zarówno ze względów ekonomicznych, jak i psychologicznych. Względy ekonomiczne są dla wszystkich jasne i zrozumiałe: wielki magazyn staje się konkurentem nie do zwalczenia z uwagi na swoje niższe koszty własne, co pozwala w praktyce na sprzedaż po niższych cenach towarów lepszej nieraz jakości niż u drobnego kupca. Ponadto nowo powstające magazyny o wielkich powierzchniach korzystają z dosyć znacznych ulg podatkowych, gdyż państwo od wielu lat prowadzi politykę faworyzowania tego typu placówek handlowych, upatrując w nich — i chyba słusznie — placówki przyszłości.

Nie bez znaczenia są również elementy psychologiczne, związane ze zmianami trybu życia wielkich aglomeracji miejskich. Gdzie są bowiem ci ludzie, którzy niegdyś mieli czas na zakupy (i pogawędki) w małych sklepikach, które z reguły sprzedają jedną tylko kategorię artykułów? Wszyscy pracują, wszyscy się śpieszą, wszyscy chcą dokonywać różnych zakupów za jednym zamachem. I tu wielki magazyn wielobranżowy jest instytucją niezastąpioną. Wprawdzie we Francji w dalszym ciągu pracuje stosunkowo niewiele kobiet (w porównaniu z innymi krajami zachodniej Europy), ale mimo wszystko proces odrywania się od gospodarstw domowych postępuje naprzód. Powszechność lodówki i samochodu sprawia, że towary, a zwłaszcza artykuły żywnościowe, nabywa się „hurtowo", zwykle raz na tydzień — i oczywiście w wielkich magazynach.

Rewolucja we francuskim handlu detalicznym stwarza, rzecz prosta, bardzo poważne problemy społeczne i — ostatnio coraz częściej — polityczne. Zbankrutowani detaliści, ludzie w wieku od 30 do 50 lat, nie mają przeważnie żadnego wykształcenia zawodowego i trudno im znaleźć pracę poza handlem. Zamożniejsi, którzy zdążyli się już dorobić, idą na przedwczesną „emeryturę własną", biedniejsi pomnażają szeregi pracowników najemnych, ale ze względu na niskie kwalifikacje plasowani są raczej na podrzędnych stanowiskach i naturalnie najniżej płatni. Lęk o przyszłość powoduje zatem nastroje niezadowolenia, rzec można — buntu. Stowarzyszenia drobnych kupców i rzemieślników coraz wyraźniej przyjmują określoną postawę polityczną, antyrządową i antywielkokapitalistyczną. Wypadki masowych protestów — strajków, manifestacji drogowych (barykady na szosach), czy nawet zamachów bombowych — stają się coraz częstsze i spędzają sen z powiek ministrom odpowiednich resortów.

I tu powiedzieć trzeba obiektywnie, że rząd francuski nie znalazł, jak dotąd, rozwiązania tego problemu. W chwilach, gdy bunty kupieckie przybierają na sile, wiele się obiecuje, przyrzeka się reformy podatkowe i inne przywileje, później jednak wszystko to idzie w zapomnienie i po kilku tygodniach, czy miesiącach, gdy dojrzewa kolejny kryzys, przetargi zaczynają się na nowo. Liczby statystyczne ogłoszone ostatnio można więc śmiało potraktować jako sygnał alarmowy przed nowymi wystąpieniami drobnego kupiectwa.

MIROSŁAW AZEMBSKI

Pięcioraczki

Szansa przyjścia na świat pięcioraczków zdarza się raz na ponad 52 miliony porodów. Tak mówi rachunek prawdopodobieństwa. W rzeczywistości jednak przypadek tego rodzaju to ewenement. Na dobrą sprawę znane są tylko trzy tego rodzaju wydarzenia: sławne pięcioraczki kanadyjskie, a następnie pięcioraczki urodzone w Brazylii i Australii.

Piątka rodzeństwa z Gdańska jest prawdopodobnie pierwsza w Europie. O wydarzeniu tym i związanych z nim problemach medycznych rozmawiamy z wybitnym specjalistą z dziedziny położnictwa i ginekologii — kierownikiem Kliniki AM w Warszawie prof. dr Ireneuszem Roszkowskim.

Z punktu widzenia medycznego — stwierdza prof. Roszkowski — ciąża mnoga wkracza w kategorię patologii. Wiążą się z nią zazwyczaj poważne niebezpieczeństwa dla matki, a także liczne komplikacje w czasie porodu. Rozwiązanie następuje zazwyczaj znacznie wcześniej niż normalnie. Nadmiernie obciążona pracą macica nie może podołać kilkakrotnie zwiększonym zadaniom — stąd też przyśpieszony, wcześniejszy poród.

Przebieg porodu nastręcza wiele poważnych problemów. Wiąże się to m. in. z układem dzieci w łonie matki. Jest on często różnorodny i skomplikowany. Nierzadko w grę wchodzi położenie poprzeczne dziecka. Stąd też konieczność wykonywania dodatkowych zabiegów. Trudno w takiej sytuacji uniknąć uszkodzeń, które mogą być groźne dla życia dziecka.

Rozmowa z prof. dr I. Roszkowskim

Dzieci rodzą się znacznie wcześniej niż by należało. Nie są więc w pełni dojrzałe do życia. Z wielkim trudem przechodzą początkowy okres adaptacji. Decydujący zazwyczaj bywa okres pierwszych siedmiu dni. Śmiertelność noworodków pochodzących z ciąży mnogiej jest wysoka. W przypadku bliźniąt sięga 15 proc., przy trojaczkach ok. 40 proc., a przy czworaczkach powyżej 50 procent. O pięcioraczkach statystyka nic już nie mówi, gdyż są to przypadki sporadyczne. Łatwo się jednak domyślić, że procenty te muszą być jeszcze wyższe.

— Jakie czynniki decydują o ciąży mnogiej?

— Może to być uwarunkowane genetycznie. Są małżeństwa, w których ciąże bliźniacze powtarzają się. Charakterystyczne jest, że np. wśród ludności murzyńskiej ciąże mnogie są najczęstsze, a wśród ludności o żółtej barwie skóry bardzo rzadkie. Stwierdza się również wpływ działania niektórych leków, a także napromieniowania. W Japonii np. po wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie ciąże mnogie były bardziej liczne. W Europie np. w krajach skandynawskich są one znacznie częstsze niż na pozostałej części kontynentu.

Są ludzie odznaczający się niezwykłym hartem ducha, ludzie którzy w dążeniu do obranego celu zdolni są zmobilizować wszystkie swoje siły witalne. Bo wyobraźcie sobie — proszę — lotnika, pilota, myśliwca walczącego w powietrzu, który nie ma rąk albo nóg...

Niestety, wiadomo o nich niewiele. Zwróciliśmy się w tej sprawie do znanego i bardzo popularnego autora książek o tematyce lotniczej, znakomitego pilota bojowego, członka m. in. legendarnego „Cyrku Skalskiego" — Bohdana Arcta. Oto fragment listu, jaki otrzymaliśmy:

„Bader, Mariesjew, zgoda. Był jeszcze amerykański lotnik Harold Russel, pozbawiony obu dłoni. Walter McGonigal — również bez dłoni, posługujący się specjalnymi hakami. Z Polaków: kapitan Grzanka, bez jednej nogi (amputowana przed wojną bodaj około kolana), latał, nawet bojowo, przekroczywszy granicę wieku zginął jako strzelec pokładowy. Ppłk. Jerzy Bajan (nazwsko mówi za siebie) — we wrześniu 1939 r. odłamki szrapnela poprzecinały mu ścięgna lewej ręki, w przegubie. Od bodaj 1943 roku był polskim dowódcą lotnictwa myśliwskiego i nawet wykonał z nami kilka lotów bojowych. I on zamontował sobie swego rodzaju haczyk, za pomocą którego operował dźwigniami gazu i skoku śmigła. Kapitan Jan Baykowski, beznogi (stracił kończynę przed wojną) nie latał bojowo, ale był nader czynny w naszym lotnictwie".

Ludzie jak orły

„Lotnik wyszedł z ziemianki; słychać było, jak myje głośno zęby i zlewa się zimną wodą, prychając i parskając na cały las. Powrócił wesoły i odświeżony, z kropelkami wody na brwiach i włosach, zmniejszył knot w lampce i zaczął się rozbierać. Coś ciężko grzmotnęło o ziemię. Obejrzałem się i zobaczyłem coś takiego, w co nie mogłem uwierzyć. Lotnik postawił na ziemi swoje nogi. Lotnik bez nóg! Lotnik myśliwiec! Lotnik, który dziś właśnie dokonał siedmiu lotów bojowych i strącił trzy samoloty! Wydawało się to absolutnie nie do wiary".

Tak opisał swoje spotkanie z Bohaterem Związku Radzieckiego, majorem gwardii, ośmiokrotnym zwycięzcą nad hitlerowską Luftwaffe Aleksiejem Pietrowiczem Mariesjewem — ówczesny korespondent wojenny moskiewskiej „Prawdy" — Borys Polewoj. Całą noc opowiadał Mariesjew Polewojowi swoją historię, ten zaś gorączkowo notował w „Dzienniku lotów bojowych trzeciej eskadry". Te notatki sporządzone w dwóch zeszytach z żółtymi okładkami stały się podstawą do napisania słynnej w świecie, przeniesionej także na ekran kinowy, „Opowieści o prawdziwym człowieku".

Ta niezwykła opowieść o człowieku, który tak bardzo chciał latać, tak bardzo chciał walczyć o swoją ojczyznę, tak bardzo nie chciał pogodzić się ze swoim kalectwem, tyle miał przy tym silnej woli, hartu ducha i odwagi, że wrócił do normalnego życia, do latania na samolotach myśliwskich, do zwycięstw nad najeźdźcami.

Historię Mariesjewa zna w Polsce każde dziecko. „Opowieść o prawdziwym człowieku" jest lekturą szkolną, a jej

bohater stał się wzorem do naśladowania nie tylko dla setek tysięcy młodych ludzi, ale także dla tych, którzy muszą borykać się z własnym kalectwem.

Mariesjew poza własnym kalectwem, poza olbrzymimi trudnościami „technicznymi" musiał pokonać także przeszkody niemal równie trudne: opinie fachowców, którzy nie widzieli możliwości by człowiek pozbawiony obydwu nóg mógł być jeszcze kiedykolwiek pilotem myśliwskim. Może gdyby wydarzyło się to w naszym kraju, gdzie nawet pilot — szybownik musi legitymować się zdrowiem takiej klasy, jak gdyby miał latać na naddźwiękowym odrzutowcu — bohaterski pilot nie wsiadłby już do samolotu. W ZSRR jednak ludzie z charakterem cieszą się szczególnym uznaniem.

Aby nieco „złagodzić" to co powyżej, warto może przypomnieć, że i wśród polskich pilotów bojowych zdarzali się ludzie nie w pełni sprawni fizycznie, że wspomnimy tu choćby kpt. pil. Grzankę. Straciwszy nogę jeszcze przed wojną, potem w Anglii, w dywizjonie 307, prowadził w lotach bojowych nocne myśliwce. Inny przykład: już po wojnie, w jednych z zawodów szybowcowych startował szybownik z USA pozbawiony dłoni.

Postacią nie mniej barwną, choć u nas bez porównania mniej popularną, jest inny pilot bojowy który utraciwszy obydwie nogi w wypadku lotniczym jeszcze przed II wojną światową, latał następnie jako myśliwiec i wreszcie dostał się do hitlerowskiej niewoli. Ten człowiek to Douglas Bader — legendarny pilot „Spitfire'ów"...

Mówiono o nim i pisze się, że miał „rogatą duszę". Zestrzelony podczas walki powietrznej nad hitlerowską bazą lotniczą we Francji — St. Omer, Bader ratował się na spadochronie, wszakże opuszczając samolot zostawił w nim jedną z dwu protez. Znalazł się na stole operacyjnym w niemieckim szpitalu wojskowym. Lekarz, który go opatrywał „odezwał się łamanym językiem angielskim:

— Stracił pan nogę — stwierdził dziwnym tonem. Wzrok jego tkwił w pustej nogawce spodni.

— Tak. Odleciała, gdy wydostawałem się z samolotu — odparł Douglas.

— Od-le-cia-ła? — angielszczyzna lekarza stawała się coraz gorsza.

— Mhm.

Niemiec wreszcie połapał się w sytuacji.

— Tak, tak... to stare rany. Ale druga noga... Mein Gott! I panu pozwolono latać bez obu nóg? Jak można? Do czego was zmuszają?! *).

JÓZEF POTĘGA

**) Cytaty pochodzą z opowiadania Bohdana Arcta pod tytułem „Alarm w St. Omer".*

(Dokończenie w następnym numerze „PANORAMY")

ZYJMY DŁUŻEJ

Medycyna przyszłości zapowiada długowieczność człowieka. Jej osiągnięcie możliwe będzie jednak nie tyle na drodze przeniknięcia tajników natury, ile poprzez usunięcie czynników szkodliwych ze środowiska człowieka, które zagrażają obecnie jego zdrowiu w sposób coraz bardziej dotkliwy.

Kompleksem tych trudnych zagadnień współzależności człowieka i środowiska naturalnego zajmuje się ekologia człowieka. W Polsce powołany został do tych zadań przez Polską Akademię Nauk Komitet Ekologii Człowieka, który rozwija szerokie badania.

Jak więc kształtuje się sytuacja człowieka we współczesnym świecie? Ogólnie można powiedzieć, iż mimo narastania niekorzystnych zjawisk, człowiek jako gatunek biologiczny znajduje się nadal w korzystnej sytuacji. Świadczy o tym gwałtowny wzrost liczby mieszkańców globu ziemskiego. 25 tys. lat temu było na kuli ziemskiej ok. 2 mln ludzi. We wczesnym okresie starożytnym (ok. 6 tys. lat p.n.e.) liczba ta wzrosła do 20 mln.

Jeszcze w XVI w. żyło na naszym globie zaledwie 500 mln mieszkańców, podczas gdy dziś jest nas już ponad 3.5 mld.

Wzrostowi liczebnemu ludności towarzyszy przedłużanie się życia. Człowiek neandertalski dożywał prawdopodobnie 30 lat. W epoce brązu życie przedłużyło się do lat 38 i na tym prawdopodobnie poziomie utrzymywało się w starożytności i średniowieczu. Dziś w krajach o wysokiej cywilizacji współczesne pokolenie ma szansę osiągnięcia 70 i więcej lat. Kilkunastoletni skok w przedłużaniu przeciętnej długości życia dokonał się w ciągu ostatnich 20—30 lat. Przyczyniło się do tego opanowanie chorób zakaźnych, zmniejszenie śmiertelności niemowląt, podniesienie się standardu życia.

Sukcesy te zawdzięczamy w dużym stopniu rozwojowi nowoczesnej techniki i cywilizacji, ale ta ostatnia, obok dobrodziejstw, zaczyna wywoływać coraz większą falę zjawisk dla zdrowia człowieka niekorzystnych. W miejsce dziesiątkujących społeczeństwa epidemii chorób zakaźnych, zaczynają się pojawiać w skali masowej zachorowania dawniej prawie nie spotykane. Noszą one miano chorób cywilizacji. Należą do nich masowo występujące choroby serca, miażdżyca, zawały, nowotwory, choroby psychiczne, choroby przemiany materii, zatrucia substancjami chemicznymi, wypadki i in.

Przyczyny szerokiego rozpowszechniania się tzw. chorób cywilizacyjnych tkwią w niekorzystnych dla zdrowia człowieka przemianach w otaczającym środowisku naturalnym, jakie pociąga za sobą rozwój nowoczesnej gospodarki i techniki.

Decydujący wpływ na zdrowie człowieka wywierają tutaj zwłaszcza niekorzystne zmiany w pożywieniu, zanieczyszczenia wód i powietrza. Są to więc trzy podstawowe elementy, bez których niemożliwa jest egzystencja człowieka.

W krajach wysoko rozwiniętych częstym zjawiskiem jest przekarmianie i otyłość na tle nadmiaru składników wysoko kalorycznych przy stosunkowo niskim wydatku energetycznym organizmu. Przy stosunkowo obfitym pożywieniu obserwuje się równocześnie niedostatek niektórych składników. Zmiany w sposobie odżywiania spowodowały m. in. ogromne rozpowszechnienie się próchnicy zębów. Ustalone zostało, że u naszych przodków próchnica występowała tylko w 2—4 proc., podczas gdy dziś cierpi na nią kilkadziesiąt procent ludności.

Wzrasta liczba różnego rodzaju zatruć pokarmowych przez przenikanie do produktów jadalnych zanieczyszczeń chemicznych za pośrednictwem gleby, wskutek stosowania pestycydów, antybiotyków w zootechnice itp. Powoduje to wzrost różnego rodzaju stanów alergicznych, a także kumulowanie się w organizmie niektórych szkodliwych dla zdrowia składników.

Dochodzą do tego zanieczyszczenia powietrza. O ile dawniej sprawa ta odnosiła się głównie do pomieszczeń zamkniętych to obecnie problem ten dotyczy powietrza atmosferycznego, a więc dużych grup społecznych.

Do listy tej trzeba dopisać hałas, urazowość wskutek nieszczęśliwych wypadków, a także szereg innych czynników związanych z rozwojem nowoczesnej techniki i technologii, jak szerokie zastosowanie tworzyw sztucznych, nowe rodzaje materiałów budowlanych, tkanin itp.

Dlatego też problemy ochrony zdrowia człowieka współczesnej doby cywilizacyjnej muszą być w szerokiej skali brane pod uwagę przez różne dziedziny działalności ludzkiej. Na zagadnienia te zwraca szczególną uwagę w swej działalności Komitet Ekologii Człowieka PAN. Sprawy te były szeroko przedstawione na ostatnim posiedzeniu Komitetu PAN — Człowiek i środowisko.

Jak scharakteryzować przeciętną Belgijkę? Jest z tym pewien kłopot. Nikt dotychczas nie poświęcił jej tyle uwagi, co na przykład Francuzkom, którym przypisuje się elegancję, Polkom — urodę, Niemkom — gospodarność, Szkotkom — słynną oszczędność. Przeciętnej Belgijki właściwie nie ma. Inna jest kobieta w Walonii, inna we Flandrii, jeszcze inna w Brukseli.

Doskonała

Nie oznacza to wcale, że Belgijki są „nijakie". Wręcz przeciwnie. Są to panie mocno stojące na ziemi, niesłychanie oszczędne i gospodarne, na które można liczyć w życiu zawodowym i prywatnym. Słowem — są solidne.

W teleturnieju prowadzonym przez telewizję belgijską o hazardowej nazwie „Rien ne va plus", jedno z zadań stawianych uczestnikom jest dosyć oryginalne. Mianowicie, zazwyczaj w teleturnieju rywalizują trzy osoby. Prosi się więc dwie ostatnie o nałożenie kasków dźwiękoszczelnych, a pierwszej daje temat do rozwinięcia, na który ma jedną minutę. Jednym z takich tematów było: „Kobieta belgijska w niewielkim tylko stopniu uczestniczy w życiu politycznym kraju, brak jej w rządzie, bywa rzadko mianowana na stanowiska czołowe. Co pan o tym sądzi?". Trzeba było widzieć zakłopotaną minę uczestnika teleturnieju, który ani rusz nie mógł znaleźć argumentów na to, że Belgijka powinna lub nie powinna sięgać po ważne stanowiska polityczne. Nawet uczestniczka teleturnieju, czyli kobieta, niesłychanie mętnie i nie bardzo przekonywająco zaczęła opowiadać, że płeć żeńska w Belgii nie interesuje się polityką i woli życie rodzinne.

Jak przy tym jest naprawdę — nie wiadomo. Fakt, że niesłychanie mało Belgijek ma ambicje polityczne, ale też fakt, że Belgijki w pracy zawodowej, jakakolwiek by ona nie była, są niezastąpione. Można im pozazdrościć skrupulatności, dużego poczucia obowiązku i odpowiedzialności, a także ogromnych zdolności dyplomatycznych. Belgijki bowiem umieją często narzucić swoją opinię nie tylko mężom, ale i szefom, przeforsować to czego chcą, w taki sposób, że Belg jest przekonany, iż sam to wszystko wymyślił.

Jako się rzekło — Belgijki są gospodarne. Każda z nich rodzi się niemal ze znajomością wcale niełatwego procederu smażenia frytek, które są bazą belgijskiej kuchni tuż obok steku. Liczą się z każdym groszem, nawet jeśli są bardzo zamożne. Kupują rzeczy drogie, ale solidne, i noszą aż do... znoszenia. Dlatego też import do Belgii składa się z towarów najwyższego gatunku, choć może nie najbardziej wystrzałowej mody.

Warto poświęcić kilka słów na temat przedświątecznych czynności przeciętnej Belgijki. Otóż — nie załadowuje ona lodówki prowiantem, lecz kupuje to co zwykle, plus jakieś ciasto od piekarza. Poświęca za to wiele uwagi myciu okien, sprzątaniu, malowaniu, odnawianiu sprzętów. Niewiele Belgijek ma pomoc domową. Na to pozwalają sobie tylko bardzo bogate kobiety, prowadzące tzw. dom otwarty. Wszystkie inne — choćby nawet z tytułem doktorskim, robią w domu wszystko same. W domu i przed domem. Belgijka bowiem nie wstydzi się wyjść z kubłem i szczotką przed dom, aby wyszorować kawałek chodnika.

Belgijki słyną ze zdrowego rozsądku, który m. in. zabrania im wydawania pieniędzy na jakiekolwiek święto poza Bożym Narodzeniem. I tego chyba warto im pozazdrościć.

ALICJA ZGLINICKA

PANI DOMU

PARADA GWIAZD

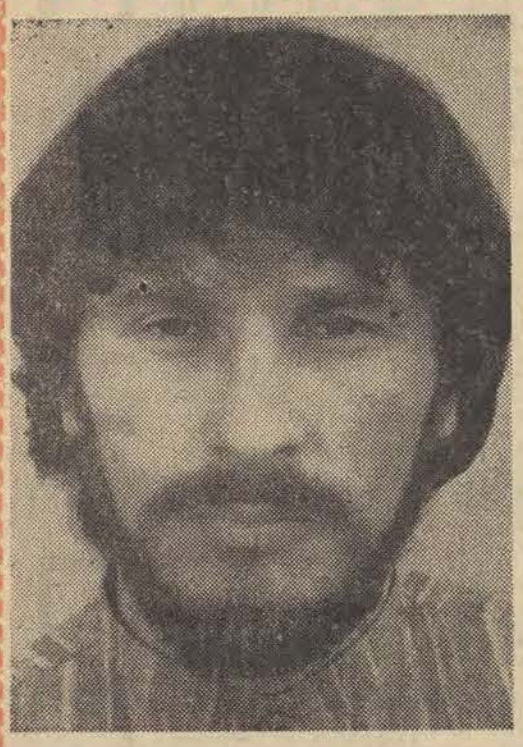

STAN BORYS

(Dokończenie ze str. 4)

Wielce szanuję wszystkich kierowników, a najbardziej kierownika Boczkowskiego, ale nie może to zmienić faktu, iż od października roku ubiegłego występy grupy Breakout były bodajże jedynymi koncertami adresowanymi do młodzieżowej publiczności. Celowo nie wspominam o koncertującej w Łodzi Maryli Rodowicz, gdyż z zaplanowanych wielu imprez (i słusznie, bo zapotrzebowanie duże) odbyło się bardzo mało. Mój szacunek nie zmieni również faktu, **że jubileuszowy V Festiwal Muzyki Estradowej odbywa się na absolutnym marginesie zainteresowania tegoż Wydziału, podobnie jak i ostatni Przegląd Dorobku Artystycznego ZMS.** Pragnąłbym zadać trochę subiektywne pytanie: „dlaczego polecono zlikwidować Studio Piosenkarzy i Autorów Amatorów, któremu patronował ZŁ ZMS i Stowarzyszenie Muzyki Estradowej?". Pytanie jest subiektywne, gdyż właśnie Czytelnicy niniejszej rubryki postulowali utworzenie tego rodzaju szkółki dla utalentowanych amatorów. Na ostatnim meczu ŁKS rozżaleni kibice krzyczeli do sędziego (podyktował jedenastkę) „chesz blaszkę w czoło?". Mógłbym zadać jeszcze kilka pytań, ale nie chcę blaszki. **Amatorskie działanie muzyczne jest co prawda jedynie podskórnym nurtem kulturalnego życia zawodowego, ale to chyba nie oznacza, że można je traktować jak dokuczliwe przejawy z życia niższych sfer.** Znakomita polska aktorka Modrzejewska też była amatorką, bo nie miała dyplomu szkoły teatralnej. Amatorami byli Violetta Villas (USA), Michaj Burano (Francja), Stan Borys (Berlin zachodni), choć złośliwi utrzymują, że nadal nimi pozostali. Wracając jednak do tematów przyjemniejszych. W ubiegłym tygodniu w siedzibie Stowarzyszenia Muzyki Estradowej w Łodzi odbyła się miła uroczystość wręczenia nagrody **red. Andrzejowi Makowieckiemu** za całokształt działalności publicystycznej o tematyce kulturalnej i za wyraźne muzyczne akcenty zawarte w zbiorze opowiadań i reportaży pt. „Przepis na wymianę twarzy". Już mało który z łódzkich melomanów pamięta o tym, że red. Makowiecki był jeszcze kilka lat temu aktywnym, popularnym w kraju jazzmanem.

18 i 19 czerwca br. odbędzie się **MŁODZIEŻOWY SEJMIK KULTURY** organizowany przez ZŁ ZMS, który zajmie się m. in. sprawami rozśpiewania młodzieży, upowszechniania muzyki, piosenki, wartościowej rozrywki, form estradowych itd. Sejmik Kultury Młodzieży Łódzkiej pracować będzie w oparciu o uchwały XI Plenum ZG ZMS oraz o wytyczne połączonej sesji Rady Narodowej m. Łodzi i WKZZ obradujących w ubiegłym roku nad problemami kultury i amatorskiego ruchu artystycznego. **Z obu partnerów zeszłorocznej sesji jedynie związki zawodowe doprawdy przepięknie zabrały się do dzieła realizacji uchwał, z rozmachem przeprowadzając swój gigantyczny festiwal kultury.** Jesteśmy już po okręgowych finałach, które odbyły się 9 maja w Żychlinie i 18—19 maja w Łodzi. Wyniki podam w następnej Paradzie Gwiazd.

A teraz kolejna i ostatnia informacja o jubileuszowym **V FESTIWALU MUZYKI ESTRADOWEJ. W dniu dzisiejszym w sali Filharmonii Łódzkiej o godz. 15.30 i 19.30 koncert finałowy i laureatów zakończy tę najpopularniejszą imprezę dla amatorskiej młodzieży twórczej Łodzi i województwa. Wystąpią zespoły: Fatum, Kołodzieje, Entuzjaści, Koło, Kant-Maszyna oraz piosenkarze M. Stępień z grupą wokalną, J. Olcha i U. Rychter. Koncerty prowadzi Janusz Gust. Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Filharmonii (ul. Narutowicza 20).**

ANDRZEJ JÓŹWIAK

PEWNEGO SIERPNIOWEGO DNIA UBIEGŁEGO ROKU PAN KAZIMIERZ K.— MIESZKANIEC BAŁUT — PO POWROCIE DO DOMU STWIERDZIŁ WŁAMANIE. MIESZKANIE BYŁO W STANIE OSTATECZNEGO NIEŁADU, ALE BEZ TRUDU MÓGŁ USTALIĆ, ŻE WNĘTRZA SPRZĘTÓW WYPRÓŻNIONE SĄ Z UBRAŃ, BIELIZNY, BIŻUTERII, BUTÓW... NIEZNANY SPRAWCA POSPIESZNIE, LECZ ZRĘCZNIE OGOŁOCIŁ MIESZKANIE Z NAJWARTOŚCIOWSZYCH RZECZY, KTÓRYCH WARTOŚĆ OKREŚLONO NA 30 TYS. ZŁ. POTĘŻNY BAGAŻ MIAŁ DO NIESIENIA WŁAMYWACZ I WIDOCZNIE CHCIAŁ SOBIE NIECO ULŻYĆ, BO POZOSTAWIŁ NA MIEJSCU PRZESTĘPSTWA... WŁASNE SANDAŁY. PRAWDOPODOBNIE WŁOŻYŁ NA NOGI ODPOWIADAJĄCE MU BARDZIEJ BUTY WŁAŚCICIELA MIESZKANIA.

OWE SANDAŁY STAŁY SIĘ JEDYNYM ŚLADEM I JEDYNYM DOWODEM. NIKŁY TO BYŁ ŚLAD, A DOWÓD? JAK UDOWODNIĆ, ŻE SANDAŁY NALEŻĄ NP. DO ANDRZEJA P.?

Pierwszą czynnością funkcjonariuszy MO, którzy po meldunku p. K. K. przybyli na miejsce — było zabezpieczenie owych sandałów. A potem zaczęło się poszukiwanie właściciela.

Milicja Obywatelska na ogół wie, gdzie i jak należy szukać włamywaczy. Na trop natrafiono przy pomocy innego podejrzanego. Poznał sandały jako własność Andrzeja P. — bywalca Bałuckiego Rynku. Pamiętał Andrzeja i jego znak szczególny. Nazwiska nie znał.

Znaleziono Andrzeja i... zabrano mu buty. Tak. Zabrano mu buty z nóg — jego własne. Andrzej bowiem do niczego się nie przyznawał.

☆ ☆ ☆

Zabezpieczone sandały ustawiono wraz z innymi pięcioma parami butów na dziedzińcu Komendy MO. Drugą parę butów — własność Andrzeja P. po rozpakowaniu — podsunięto do ekspertyzy węchowej psu Złotnikowi. Złotnik pociągnął nosem, po czym bez wahania wybrał z rzędu ustawionych par — sandały. Eksperyment powtórzono w innej wersji. Skutek był ten sam.

Następnego dnia Andrzej P. stanął wraz z czterema mężczyznami (aplikantami prokuratury) na dziedzińcu Komendy. Widział, jak pies Blod podejmuje woń z sandała podawanego mu szczypcami przez przewodnika psa. I Blod zaatakował Andrzeja. Eksperyment powtórzono ze Złotnikiem. Obydwa psy były zgodne w wyborze, aczkolwiek jeden nie widział czynności drugiego.

Prokurator wydał postanowienie o powołaniu biegłego dla ustalenia wartości dowodowej użycia psa tropiciela oraz prawidłowości przebiegu eksperymentu. Opinię o pozytywnym brzmieniu wydał doc. dr Brunon Hołyst — kierownik Zakładu Kryminalistyki UŁ. Eksperyment miał pełną wartość dowodową.

☆ ☆ ☆

To, że pies potrafi tropić nawet stary ślad węchowy zwierzęcia lub człowieka — jest znane. Na pewno jednak mniej znany jest fakt, że pies rozróżni węchem ponad pół miliona zapachów. Oczywiście te zapachy potrafi utożsamić z określoną osobą lub rzeczą. Odpowiednią tresurą można u psa wyćwiczyć zdolność zapamiętywania zapachów do tego stopnia, że nawet po kilku godzinach wskaże w grupie człowieka, którego ślad przedtem tropił.

Czym tłumaczyć tak wielkie zdolności psów? Jest naukowo udowodnione, że wielkość powierzchni śluzowej błony nosowej (tzw. labirynt węchowy) wynosi u psa aż 170 cm. kw. przy przeciętnej grubości 0,1 mm; że na powierzchnię tzw. ośrodka węchowego mózgu przypada nieprawdopodobnie większa część niż u człowieka (powierzchnia nosowej śluzówki u człowieka wynosi 4—5 cm kw.). Ta znaczna różnica nie oddaje bynajmniej prawdziwej dysproporcji między możliwościami węchowymi człowieka i psa i to nie tylko w odniesieniu do ilości zapachów.

O czułości psiego węchu niech świadczą wyniki takiego sprawdzianu: podano psu trzy koszyczki, z których jeden zawierał zapach. Pies rozpoznał: kwas mrówkowy w rozcieńczeniu 1:1.000 000, kwas mlekowy w rozcieńczeniu 1:100 000 oraz chininę i sól kuchenną w rozcieńczeniu 1:10 000.

W Związku Radzieckim badania węchu psa wykazały, że wystarczy aby przewodnik wziął do ręki jakiś przedmiot na dwie sekundy, a pies wyczuje go spośród wielu identycznych przedmiotów nawet wówczas, kiedy posmarowano przedmiot dodatkowo płynem o nieprzyjemnym dla psa zapachu.

Zadziwiająca jest również pamięć węchowa psów, które potrafią odróżnić zapach po kilku nawet miesiącach nie mając z nim w tym czasie kontaktu. Przy pracy psa służbowego „na śladzie" i w innych zadaniach węchowych — najważniejszą rolę spełnia ludzki zapach. Każdy człowiek ma swój osobisty, indywidualny zapach, którego wytwarzanie uwarunkowane jest fizjologicznymi procesami przebiegającymi w organizmie. Wydzielanie potu nie jest jednakowe na całym ciele i pot pochodzący z różnych miejsc ciała ma inny zapach. Są to tzw. lokalne zapachy — u wszystkich ludzi podobne, ale niejednakowe. Te właśnie lokalne zapachy są indywidualne dla każdego człowieka i pies potrafi je rozróżnić.

W kryminalistyce coraz wyraźniej mówi się o kierunku nazwanym sądową odorologią, tj. badaniu zapachów w celach identyfikacji osób.

Woń ludzka utrzymuje się szczególnie długo na odzieży ze względu na jej kontakt z ciałem i właściwości fizyczne. Świadczy o tym choćby przykład z pewną koszulą.

Była to sprawa o zabójstwo Wł. Z. w powiecie Radomsko (kilka lat temu). Pies po upływie 40 dni podjął woń z zakopanej przez podejrzanego koszuli, a następnie rozpoznał go wśród wielu osób. Znany jest również przypadek, że pies po upływie dwóch miesięcy podjął woń z muru cmentarnego, przez który przerzucono zwłoki zamordowanej dziewczynki i doprowadził do miejsca ich ukrycia.

☆ ☆ ☆

Czworonożni „eksperci" potrafią więc zaskakiwać swymi metodami dochodzenia prawdy materialnej. Identyfikacja osób i miejsc, a także dowody — mogą się opierać na psim węchu. Bez żadnych wątpliwości.

ZOFIA TARNOWSKA

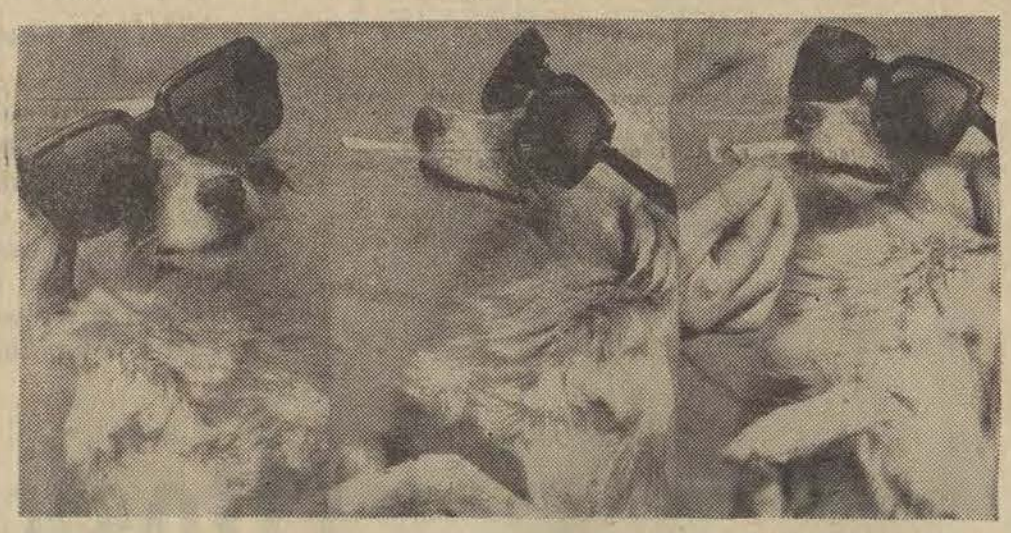

Zdjęcia — Andrzej Wach

Krzyżówka z aktorką

Janina Borońska — aktorka Teatru Powszechnego w Łodzi.

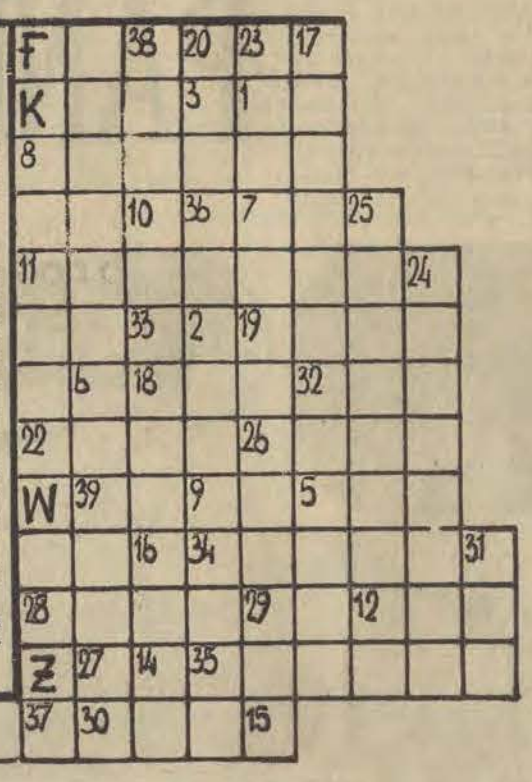

Podane poniżej wyrazy — nazwiska aktorów Teatru Powszechnego w Łodzi wpisać należy do odpowiednich poziomych rzędów diagramu w ten sposób, aby litery znajdujące się w ponumerowanych polach, czytane kolejno od 1 do 39 utworzyły rozwiązanie. Dla ułatwienia, niektóre pierwsze litery szukanych wyrazów zostały wpisane na właściwe miejsca.

Nazwiska aktorów: FOGIEL, JĘDRZEJEWSKI, KAŁUDA, NIEMCZYK, PAWŁOWICZ, POŁOMSKA, SKOCZYLAS, SYKAŁA, SZEWCZYK, SZONERT, TABORSKI, WOJTCZAK, ŻUCHOWSKI.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach „krzyżówka z aktorką".

(cis)

NAGRODY

- **5 dwuosobowych biletów do Teatru Powszechnego**
- **5 książek**

HOROSKOP

UPRZEJMIE PROSIMY O TRAKTOWANIE NASZEGO HOROSKOPU JAKO PRZYJEMNEJ, NIEDZIELNEJ ROZRYWKI. NIEKIEDY MOŻE SIĘ JEDNAK ZDARZYĆ I TAK, ŻE HOROSKOP PRAWDĘ POWIE.

BARAN (21. III. — 18. IV.). Czas pomyśleć o urlopie. Bądź bardziej oszczędny niż do tej pory, czekają cię bowiem spore wydatki. Około piątku udane spotkanie.

BYK (19. IV. — 20. V.). Tydzień obfitujący w ciekawe przeżycia. Pora sprzyjająca załatwianiu ważnych spraw. Około soboty spotka cię drobna przykrość.

BLIŹNIĘTA (21. V. — 20. VI.). Dobre perspektywy. Musisz jednak wyjaśnić pewną sprawę rodzinną. Więcej sentymentu i uczucia.

RAK (21. VI. — 22. VII.). Poświęć więcej czasu sprawom osobistym, pamiętaj o zrealizowaniu zobowiązania wobec pewnej osoby. W sumie tydzień udany i spokojny.

LEW (23. VII. — 22. VIII.). Nie unikaj podejmowania ważnych decyzji. Więcej pracuj nad sobą, bo możesz mieć wiele kłopotów. Nie bądź zbyt podejrzliwy, ale do pewnego bruneta odnoś się z rezerwą.

PANNA (23. VIII. — 22. IX.). Twoje sprawy rodzinne i zawodowe ułożą się bardzo pomyślnie. Nie wdawaj się w żadne plotki. Szkoda czasu i możesz jeszcze zrazić do siebie wiele osób.

WAGA (23. IX. — 22. X.). Czas najwyższy abyś wykazał więcej samodzielności i rozwagi. Musisz w większym niż do tej pory stopniu zmobilizować się w pracy, natomiast w domu na pewne sprawy patrzeć przez palce. W czwartek otrzymasz ważną wiadomość.

SKORPION (23. X. — 22. XI.). Skoki nastroju i humoru. Nie trać czasu na sprawy drugorzędne i kłótnie. Szkoda nerwów, a wyniki słabe. Nie wyjeżdżaj w środę.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.). Wykaż więcej inicjatywy. Najwyższy czas, żebyś przestał być przesadnie ostrożny. Propozycja, która wyłoni się około soboty, będzie bardzo atrakcyjna.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 20. I.). Okres bardzo dobry przede wszystkim na podróże. W pracy sytuacja też niezła. Ale to nie znaczy, że masz na swoje barki brać zbyt wiele.

WODNIK (21. I. — 18. II.). O najbliższej przyszłości możesz myśleć z optymizmem. Uważaj jedynie na portfel. Pamiętaj, że ktoś bardzo oczekuje na twój list.

RYBY (19. II. — 20. III.). Same sukcesy. Jest to wynik twojego mądrego postępowania . Musisz jednak nie zapominać o najbliższych osobach i niszczyć u siebie wszelkie oznaki sobkostwa oraz despotyzmu.

900 SZT. SKRZYŃ
PO CYTRYNACH I POMARAŃCZACH
(jednokomorowe)
w cenie 1 zł za sztukę,
3.000 SZT. SKRZYŃ
PO CYTRYNACH I POMARAŃCZACH
(dwukomorowe)
w cenie 2 zł za sztukę
sprzeda:
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WARZYWA, OWOCE i KWIATY w ŁODZI.
Skrzynie znajdują się w magazynach przy ul. Stalowej 2 (Radogoszcz) oraz przy ul. Wólczańskiej 258.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, murarzy, tynkarzy, betoniarzy, dozorców obiektów budowlanych, hydraulika, elektryków dwóch kierowców na ciągnik, monterów konstrukcji żelbetowych — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź,** ul. Sienkiewicza 85-87, tel. 658-14. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac pokój 1220, XII piętro. 2488-k

JUBILERA z dyplomem mistrzowskim — usługi i galwanizera z odpowiednimi kwalifikacjami przy srebrzeniu wyrobów w produkcji — zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Precyzja" w Łodzi,** ul. Piotrkowska 61, tel. 300-05 w godz. 8 — 15.

OPERATORA dźwigu kołowego do 10 ton, operatora spychu D-50, kopaczy, izolarzy, ślusarzy, spawaczy i pomocników monterów po szkole zawodowej zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Łodzi,** ul. Brukowa 20, tel. 580-30. Warunki płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i płac, pok. 10. 2646/k

TOKARZY pociągowych, wiertaczy, spawaczy ciśnieniowych i elektrycznych, suwnicowych, ślusarzy wykwalifikowanych oraz bez kwalifikacji, piaskarzy i lakierników, zatrudni zaraz **Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego w Łodzi** ul. Pojezierska nr 97, tel. 590-70. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. 2689-k

INŻYNIERA włókiennika ze znajomością procesów teksturowania włókna na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego, z terenu Łodzi zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. M. Buczka „ZENIT".** Zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział kadr i szkolenia, Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84 w godz. 8—15, tel. 614-04. 2472-k

KIEROWNIKA budowy — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub wyższe i uprawnienia budowlane, pracownika na stanowisku d/s kontroli wewnętrznej — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub wyższe ekonomiczne ewentualnie prawnicze — zatrudni natychmiast z terenu Łodzi **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi,** ul. Piotrkowska 67.

KIEROWCÓW autobusowych z I kat. prawa jazdy, monterów samochodowych, konduktorów autobusowych — zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi,** ul. Stokowska nr 12. Nadmieniamy, że przedsiębiorstwo dysponuje własnymi środkami przewozu pracowników do pracy i z pracy. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja d/s Osobowych. 2799-k

INWALIDÓW — kierownika sekcji ekonomicznej, inspektora kontroli wewnętrznej, referenta ekonomicznego d/s transportu, posiadających wykształcenie średnie ekonomiczne i 8-letnią praktykę w danym zawodzie, zatrudni **Spółdzielnia Inwalidów „Elektromont" w Łodzi,** ul. Piotrkowska 257, tel. 689-74. 3011-k

INWALIDÓW III grupy na stanowisko st. magazyniera do magazynu artykułów przemysłowych, wymagane średnie wykształcenie i wieloletnia praktyka, sprzedawców do pracy w sklepach i kioskach na warunkach prowizyjnych, zatrudni zaraz **Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Łodzi,** ul. Zachodnia 12a. Warunki pracy i płacy do omówienia w kadrach w godz. 8—12. 2704-k

MECHANIKÓW do konserwacji i naprawy sprzętu przeciwdymowo - gazowego zatrudni w Zduńskiej Woli **Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Łodzi,** ul. Czołgistów 66 (Nowe Złotno). 2985-k

2 **ŚLUSARZY** remontowych, 2 **LAKIERNIKÓW** samochodowych, **BLACHARZA-SPAWACZA** sam. — zatrudni natychmiast dyrekcja Technicznej Obsługi Samochodów Okręgu Łódzkiego. Zgłoszenia przyjmują kadry TOS Łódź, ul. Wigury 7.

21 maja 1971 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 65

Ś. † P.

FELIKS MADEJ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 24 maja o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W dniu 21 maja 1971 r., opatrzona św. sakramentami zmarła przeżywszy lat 80, nasza najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

HELENA BIAŁOBRZESKA
z domu JÓŹWIAK

Msza święta odprawiona zostanie w poniedziałek, 24 maja br. o godz. 17 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI

Dnia 21 maja 1971 r. zmarła, w wieku lat 91

Ś. † P.

FRANCISZKA AFANASJEW
b. więźniarka obozu Ravensbrueck

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się 24 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

SIOSTRZENICA I RODZINA

MGR INŻ. względnie **INŻYNIERÓW** z kilkuletnią praktyką w przemyśle włókienniczym o specjalnościach: chemiczna obróbka włókna, dziewiarstwo i tkactwo zatrudni na stanowiskach technologów oraz st. technologów Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego, Łódź ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych codziennie w godz. 8—15.

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" w Łodzi, ul. Gagarina nr 13 zawiadamia, że od dnia 8 maja 1971 r. dokonuje wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1970. Wszelkie reklamacje dotyczące wypłat należy zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 czerwca 1971 roku. Reklamacje po tym terminie nie będą uwzględniane. 3112-k

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne — 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót 10490 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Łódź, Owcza 13, Marysin III (dojazd „8" do końca Warszawskiej) 9924 g

OGRÓD 5.000 m lub połowę sprzedam lub wydzierżawię. Tel. 833-18

DOMEK z ogrodem i garażem w Zgierzu pilnie sprzedam. Dwa pokoje z kuchnią wolne. Wiadomość Warszawa, tel. 21-006 wewn. 33-69, po godz. 16 9946 g

DOMEK jednorodzinny z placem sprzedam. Tel. 652-41, po 18 9675 g

WIŚNIOWA Góra — działki budowlane sprzedam. Wiadomość Łódź, telefon 415-87 9626 g

DOMEK sprzedam. Julianów. Wiadomość Łódź, Staszica 21 m. 4

DZIAŁKĘ 2.000 m kw. zamienię na samochód osobowy lub sprzedam. Miejscowość letniskowa, przystanek tramwajowy Rosanów. Wiadomość Ozorków, Parzęczewska 93

DZIAŁKĘ 2,5 ha ogrodniczą, ogrodzoną siatką sprzedam. W trakcie — budowa szklarni. Oferty „10120" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKI budowlane: 700, 1.200 i do 5.000 m kw. — sprzedam, Bedoń, Brzezińska 51 9911 g

KUPIĘ domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe w okolicy Narutowicza. — Oferty „9893" Prasa, Piotrkowska 96

ŁADNY dom nowoczesny — 4 pokoje, kuchnię, wygody, taras (podpiwniczenia warsztatowe), z dużym garażem, hektar ogrodu owocowego, sąsiadujący z pięknym lasem — sprzedam. Łódź-Bałuty, ul. Okólna 104 9824 g

DZIAŁKĘ leśną w Sokolnikach sprzedam. — Langer, ul. Wycieczkowa 14, godz. 17—19

GOSPODARSTWO rolno-ogrodnicze 3,56 ha, szklarni ogrzewanych 1.000 m kw. przy autostradzie — sprzedam. Całość ogrodzona siatką. Oferty „10119" Prasa, Piotrkowska 96

POJAZDY

„LAMBRETTĘ 150-Li" ostatni model — po 6.000 km — stan idealny — sprzedam. Pl. Komuny Paryskiej 1 m. 3, godz. 17—19 9871 g

SKUTER „Peugeot" — sprzedam. Tel. 678-74

„SYRENĘ" nową sprzedam oraz wynajmę warsztat, garaż — siła, gaz, woda, Chełmońskiego 34 godz. 14—17 9795 g

„SYRENĘ 104" 1969 r. sprzedam. Tomaszów Maz. Tel. 22-86 godz. 18—21 131 p

„WARTBURGA de-Luxe" sprzedam. Oglądać codziennie Piotrkowska 200 (w podwórzu) 9810 g

„SKODĘ" lub „Wartburga" nowe — kupię. Oferty „9839" Prasa, Piotrkowska 96

„MOSKWICZA 402" — silnik nowy, sprzedam. Zgierska 32—4 9862 g

„WARTBURGA Standard 1000" z gwarancją — sprzedam. Kotecki, Narutowicza 34 m. 25

„TRABANTA" — 14.000 przebiegu — sprzedam. Czerwona 3a 9914 g

„WARTBURGA" 1965 r. tanio sprzedam. Stan idealny. Srebrzyńska 21

„SYRENĘ 103" z zapasowym silnikiem i skrzynią biegów sprzedam. Cena 43.000. Tel. 444-57

„SYRENĘ 102" — stan bardzo dobry sprzedam. Biegańskiego 44

„WARSZAWĘ 204" sprzedam. Gdańska 7 m. 14

„ZASTAVĘ", stan idealny sprzedam. Tel. 539-58 godz. 15—18 9743 g

„WARSZAWĘ 224" sprzedam. Osiedle Petrykowy 60 k/Pabianic 9734 g

„SIMCĘ 100 GLs", stan bardzo dobry sprzedam. Koszalińska 20 9776 g

„FIATA 125 P" — sprzedam. Odbiór w „Motozbycie". Telefon 657-46, dzwonić po 16

„RENAULTA 8", rok 1966, przebieg 56.000 — sprzedam. Al. 1 Maja 41, niedziela, poniedziałek 15—17 9618 g

„PEUGEOTA 404" (1964) przebieg 81.000 km — sprzedam. Tel. 317-46

„TAUNUSSA" sprzedam. Tel. 572-41 106380

„VOLKSWAGENA 1500 S" i „Simcę 1300" sprzedam. Tel. 460-23 10381 g

KUPNO SPRZEDAŻ

LORNETKĘ, lunetę — kupię. 257-57 9689 g

MASZYNĘ saneczkową 12 overlock sprzedam. Tel. 382-80 9961 g

AMERYKANKĘ nową sprzedam. Tel. 658-36

MALTAŃCZYKI — szczeniaki sprzedam. Zduńska Wola, Wspólna 5a

APARAT dziewiarski — sprzedam, Łódź, Morgowa 25 (boczna od Szczecińskiej) 9620 g

WÓZEK inwalidzki „Velorex 250" sprzedam. — Łódź, Poznańska 43

MAGNETOFONY: „Aiva" kasetowy, „Telefunken" bateryjno-sieciowy, „Philips" — sprzedam. Tel. 319-95 9760 g

PIANINO „Biese" oraz zegar stojący sprzedam. Tel. 330-86 od 18

OKAZJA — pawilon handlowy o wym. 16 m kw., składany, nadający się na domek campingowy sprzedam. Tel. 538-84, godz. 7—9

RADIO samochodowe „International" sprzedam. Tel. 446-16 9865 g

MAGIEL elektryczny do sprzedania. Malwowa 7

LOKALE

ŁÓDŹ — dwupokojowe, komfortowe, telefon, bloki, zamienię na podobne lub mniejsze — Warszawa, ewent. okolice. Oferty „9970" Prasa, Piotrkowska 96

RADOM — dwa pokoje, kuchnia, wygody, 68 m kw., telefon, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Wiadomość: Sławomir Malmon, Radom, Dzierżyńskiego 68a m. 11. Tel. 282-72 9967 g

2 **POKOJE,** kuchnia — bloki rozkładowe, zamienię na pokój, kuchnię i kawalerkę — bloki lub pokój — stare budownictwo. Oferty „10163" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ niekrępującego umeblowanego pokoju na 6 miesięcy. Oferty „9694" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „9951" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ, bloki — śródmieście, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki. 867-36, po 17

2 **MIESZKANIA** własnościowe, nadające się na lokale handlowe sprzedam. Łódź, Śląska 27

POKÓJ, kuchnia — bloki — centrum, zamienię na dwa pokoje, kuchnię, bloki. Oferty „9773" Prasa, Piotrkowska 96

„M-4" bloki spółdzielcze, ul. Tatrzańska, II piętro, zamienię na „M-3" bloki Zarzew i pokój w starym budownictwie — kwaterunkowy. Zgłoszenia Przewodnia 7/9

4 **POKOJE,** kuchnię, wygody (bez c.o.) słoneczne, rozkładowe, śródmieście zamienię na 2 razy po 2 pokoje z kuchnią. Oferty „9843" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ niekrępujący wynajmę na 2 lata. Płatne z góry. Kniaziewicza 30

NAD morzem w lesie pokoje do wynajęcia (czerwiec — wrzesień) 441-43, od 17 10005 g

CIECHOCINEK — pokój dla 2—3 osób w przyjemnych warunkach campingowych — do wynajęcia. Oferty „9955" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJE nad Pilicą koło Spały (z wyżywieniem lub bez) do wynajęcia. Tel. 835-09 10165 g

W MIEJSCOWOŚCI nadmorskiej przyjmę na wczasy 50 osób w turnusie. Agnieszka Wujke, Puck, Mestwina 24, tel. 22-82 9925 g

PRZYJMĘ dzieci w miesiącu lipcu, Józefa Sosenko, Rabka Słone, ul. Poniatowskiego 73, tel. 17-66 9952 g

WYNAJMĘ 14 łóżek w campingach na terenie Pobierowa na sezon z zapewnieniem wyżywienia w DW „Meduza". Jan Kamiński, Pobierowo, pow. Kamień Pomorski, woj. szczecińskie 9892 g

DZIECIOM doskonałe letnisko zapewnia leśniczówka Grotniki, Ozorkowska 12, Olszewska

RÓŻNE

MATEMATYKA, fizyka 350-11, Bibel 9709 g

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, chemia — tel. 303-74, mgr Salińska

ANGIELSKI — studentka Krusz, tel. 264-82

POTRZEBNY uczeń lub stażysta do warsztatu szewskiego. Oferty „9779" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia Harcerska 7 m. 27 10195 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Srebrzyńska 49, bl. 32 m. 7, telefon 542-83 10400 g

GRYSY (lastrico), tynki szlachetne — mączki, drewno budowlane, żelazo, papę, smołę, lepik, carbolinę impregnacyjną, siatkę ogrodzeniową, słupki, wapno i inne materiały budowlane dostarcza niezwłocznie Skład Materiałów Budowlanych Prochowski i Serweta — Łódź, Zgierska 245a

SZYBY do samochodów zagranicznych, panoramiczne, hartowane (drobnorozpryskowe), bezpieczne, poleca „SECUMIT" telefon 10-95-12; wieczorem 21-19-69, Mühsem. Warszawa 3416 k

OBUWIE: naprawa, przerabianie obcasów oraz nosków na modne fasony Mickiewicza 21. Wróblewski 10372 g

PROTEZY, korony, natychmiastowe reperacje. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 8961 g

POMOC do 5-letniego dziecka potrzebna. Sierakowskiego 1/5 m. 37, bl. 222 10565 g

USŁUGI gorseciarskie wykonuje nowo otwarta pracownia gorsetów. Teofilów „A", ul. Plantowa 1-b, pawilon nr 88, Borowska 9782 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne, artystycznie szyje z powierzonych materiałów firma „Roma", Zachodnia 75

SAMOTNI znajdą ciekawe oferty małżeńskie w prywatnym Biurze Matrymonialnym „SWATKA", Łódź, Piotrkowska 133 9210 g

16 MAJA zginął pies — szczeniak brązowy bokser. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Tatrzańska 71 m. 11, bl. 43

DNIA 8 maja w Parku Poniatowskiego zginął czarny piesek z białą krawatką, łapki przednie białe. Znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem — Piotrkowska 208 m. 2

CZYSZCZENIE dywanów z odbiorem i dowiezieniem, tel. 307-32, 212-37 Sp-nia Pracy „Czystość"

Łódzka Wiosna Artystyczna

DZIŚ — W NIEDZIELĘ:

godz. 9 — wznowienie obrad sesji naukowej — w Muzeum Sztuki

godz. 12 — doroczna wystawa fotograficzna ŁTF w salonie przy ul. Piotrkowskiej 102

godz. 12—19 — przegląd filmów SMFF „Semafor" — w kinie „Tatry"

godz. 15.30 — Wielki Festyn Artystyczny — w Pałacu Sportowym

godz. 19 — koncert laureatów V Festiwalu Młodzieżowej Muzyki Rytmicznej — w Filharmonii Łódzkiej

JUTRO — W PONIEDZIAŁEK:

godz. 10 — inauguracja VI Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji — w sali Prez. RN m. Łodzi

godz. 16 — wystawa polskich plakatów o tematyce muzycznej — w SDK (ul. Nowopolska 12)

godz. 18 — wystawa grafiki artystycznej Andrzeja Smoczyńskiego — w klubie MPiK

godz. 18 — widowisko „Kochana nasza Łódź" w wykonaniu zespołów ŁDK — w Teatrze Jaracza

godz. 21 — Koncert poetycko-muzyczny „Głosy" — w Teatrze Jaracza

Co dzień niesie

NIEDZIELA:

▲ **XIX Centralny Rajd Pieszy PTT-K „Szlakiem Powstańców 1863 r."** trwa do 30 bm. Zgłoszenia w ZO PTT-K (Piotrkowska 102 a), tel. 229-86.

▲ **„Łącznościowcy — miastu"**, impreza w muszli koncertowej Parku im. J. Poniatowskiego, w godz. 15—19.

▲ **„Prof. Mikołaj Rerich"** — odczyt w języku rosyjskim Jana Żenowa i Wasyli Koczynowa, o godz. 18 w Klubie Rosyjskim (Więckowskiego 13).

▲ **„Mikołaj Kopernik jako lekarz na tle medycyny doby Odrodzenia"** — odczyt doc. dr hab. Jana Fijałka (AM), o godz. 11 w AM (Al. Kościuszki 4).

▲ **Pokaz non-stop angielskich filmów o sztuce,** w godz. 11—16 w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

▲ **„Przedpołudnie z młodością"**, o godz. 11 w „Energetyku" (Al. Politechniki 36).

PONIEDZIAŁEK:

▲ **„Specjalne sposoby oczyszczania ścieków w ZSRR"** — odczyt J. A. Abramowicza z ZSRR, o godz. 10 w Domu Technika (Plac Komuny Paryskiej 5a).

▲ **Otwarcie wystawy grafiki** Andrzeja Smoczyńskiego, o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10).

▲ **Bolesław Gromnicki** zaprezentuje swoje najnowsze parodie, o godz. 17 i 20 w Teatrze Muzycznym.

▲ **„Źródło sztuki nowoczesnej"** — prelekcja mgr Anny Łabęckiej, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).

▲ **Do 29 bm. w godz. 0.15—3.20 tramwaje „102"** będą kursować: z Chojen, Kilińskiego, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowską, Żwirki, Al. Kościuszki, Zieloną, Narutowicza, Kilińskiego, Nowotki, Pl. Wolności, Nowomiejską, Zgierską na Julianów.

ROWER MOJE HOBBY!

ROWERY
* KRAJOWE I Z IMPORTU
* TURYSTYCZNE I SPORTOWE
★ TANIE
★ LEKKIE
★ O MOCNEJ KONSTRUKCJI

POLECAJĄ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY SKLEPY PSS.

SDH
„ŚWIT" — ul. Wielkopolska 53
„GOSIA" — ul. Bratysławska 8a
„PIONIER" — ul. Zapolskiej 2

PAWILON HANDLOWY — ul. Pabianicka róg Odrzańskiej
SKLEP SPORTOWY — ul. Piotrkowska 122
SKLEP SPORTOWY — ul. Zachodnia 12
SKLEP — ul. Piotrkowska 181

PAMIĘTAJ!
ROWER TO NAJTAŃSZY ŚRODEK LOKOMOCJI, DOSTĘPNY DLA KAŻDEGO — DOSKONALE WPŁYWA NA ROZWÓJ TĘŻYZNY FIZYCZNEJ.

UWAGA: Rady zakładowe organizacje społeczne

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH ODDZIAŁ W ŁODZI
prowadzą w zakładach pracy
ZBIOROWĄ SPRZEDAŻ RADIOODBIORNIKÓW TURYSTYCZNYCH I SIECIOWYCH NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH RATALNYCH PKO.

Korzystając z zakupu zbiorowego uzyskuje się większą ilość rat w wysokości **od 40 zł.**
PIERWSZA WPŁATA JEST BARDZO NISKA — DO 115 ZŁ.

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy ZURiT na terenie Łodzi i województwa, na zgłoszenia telefoniczne rad zakładowych i organizacji społecznych.

NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPEM RADIOODBIORNIKA TURYSTYCZNEGO!
Informacji udzielają wszystkie sklepy ZURiT.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-41, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Dziewczyna z Zachodu", 24. 5. nieczynny
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Boso, ale w ostrogach" 24. 5. nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Król Mięsopust", 24. 5. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Diabelska góra" 24.5. nieczynna
JARACZA — godz. 15.00 „Jegor Bułyczow i inni", godz. 19 „Dwudziesta noc" 24. 5. nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Kartofel", 24. 5. nieczynny
OPERETKA — godz. 19 „Ach, Nicole" (dozw. od lat 18) 24. 5. nieczynna
ARLEKIN — godz. 11 „Calineczka", 24. 5. godz. 17.30 jak wyżej
PINOKIO — nieczynny
ST „PSTRĄG" — godz. 19 „Unibos"; 24.5. nieczynny
STS „CYTRYNA" — godz. 20 „Anatomia"; 24.5. jak wyżej

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—16, 24. 5. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—17, 24. 5. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11—16 24. 5. nieczynne
EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—14 24. 5. nieczynne

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BAŁTYK — „Sygnały" od lat 11 (pol.-NRD) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 24. 5. jak wyżej
LUTNIA — „Pogromca zwierząt" (fr.-rum.) od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24.5. „Słodka Charity" (ang.) od lat 16, godz. 16, 19
POLONIA — „Pogromca zwierząt" od lat 14 (franc.-rum.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 24. 5. jak wyżej
WISŁA — „Akcja Brutus" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 24. 5. jak wyżej
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Komisarz Pepe" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24. 5. jak wyżej
ZACHĘTA — „Akcja Brutus" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 24. 5. jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Nowa misja korsarza" (franc.) g. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne), 24. 5. j. w.
TATRY-LETNIE — „Hibernatus" (franc.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne) 24. 5. jak wyżej
STYLOWY — „Dziennik schizofreniczki" od lat 16 (wł.) godz. 16, 18, „75 lat kina" — przegląd filmów archiwalnych godz. 20, 24.5. jak wyżej
STUDIO — „Mój pies Wulkan" od lat 7 (radz.) godz. 15.30. Tylko dla kin studyjnych. „Szalony Piotruś" od lat 16 (franc.-wł.) godz. 17.15, 19.30, 24. 5. Tylko dla kin studyjnych. „Szalony Piotruś" g. 17.15, 19.30
ADRIA — „Radość o poranku" od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 24. 5. jak wyżej
TATRY — „Mózg" od lat 14 (franc.-wł.) godz. 9.45. Spotkanie z zaczarowanym ołówkiem": 1. Czerwony kur, 2. Kajtek, 3. Latawiec Kajtka, 4. Opiekun ptaków, 5. Błękitno-czerwoni godz. 12, 13, 14, 15, 16, 17. Nowości „Se-Ma-Fo-Ra": 1. Horyzont, 2. Duecik, 3. Barwa i czerń, 4. Podróż, 5. Człowiek — człowiek godz. 18, 19, „Kto wierzy w bociany" od lat 16 (pol.) godz. 20, 24. 5. „Mózg" godz. 10, 12.30. Bajki „To moja wina" godz. 15, 16, 17, „Kanał" od lat 16 (pol.) g. 18, 20.15
CZAJKA — „Bandyci w Mediolanie" (wł.) od lat 16 g. 15, 17, 19.15, 24. 5. nieczynne
DKM — „Wahadło" (USA) od lat 18 godz. 16, 18, 20 24. 5. nieczynne
ENERGETYK — „Południk zero" (pol.) od lat 16 godz. 17, 19, 24. 5. nieczynne
ŁDK — „Faraon" (pol.) od lat 16 godz. 15, 18.45 24. 5. jak wyżej
GDYNIA — „Opowieść do poduszki" od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 14.45, 17.15, 19.45, 24.5. „Kąt padania" od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, „Zdarzenie" od lat 18 (jug.) godz. 15, 17.15, 19.30
HALKA — Bajka „Szewczyk Kopytko" g. 14, „Pollyana" od lat 11 (USA) g. 15, 17.30, „Rodzina Toth" od lat 11 (węg.) godz. 20, 24. 5. „Romantyczni" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — Bajka „Morska przygoda" godz. 15, „Pan Dodek" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20, 24. 5. „Pan Dodek" godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Lew pręży się do skoku" od lat 16 (węg.) godz. 14, 16, 18, 24. 5. „Lew pręży się do skoku" godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Legenda" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 24. 5. „Ucieczka King Konga" od lat 11 (jap.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Ucieczka King Konga" od lat 11 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20, 24. 5. „Legenda" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18, 20
OKA — „Ostatni termin" (USA) od lat 16 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 24. 5. — „Niezawodni przyjaciele" (rum.) od lat 11 godz. 12.30, „Życie, miłość, śmierć" (fr.) od lat 18 godz. 10, 15, 20
POLESIE — Bajki godz. 14, „Shalako" (USA) od lat 14 godz. 15, 17, 19, 24. 5. „Białe słońce pustyni" (radz.) od lat 14 godz. 17, „Ruchomy cel" (USA) od lat 16 godz. 19
POPULARNE — „Pułapka" od lat 16 (pol.) godz. 17, 19.15, 24. 5. nieczynne
PRZEDWIOŚNIE — „Złoto Mackenny" (USA) od lat 16 g. 15, 17.45, 20. 24. 5. jak wyżej
POKOJ — Bajka „Utracona korona" godz. 15, „Mój przyjaciel delfin" od lat 7 (USA) godz. 16, „Sekrety wiernych żon" od lat 18 (wł.) godz. 17.45, 20, 24. 5. „Mój przyjaciel delfin" godz. (16 — seans zamknięty), „Sekrety wiernych żon" godz. 17.45, 20
PIONIER — Bajka „Podwodny skarb" godz. 14.30, „Testament Inków" od lat 11 (bułg.-NRF) godz. 15.45, „Zbieg z Alcatraz" od lat 18 (USA) g. 17.45, 20, 24. 5. „Słoń Maruda" od lat 11 (ang.) godz. 16, 18, „Los człowieka" od lat 16 (radz.) godz. 20
REKORD — Bajka „Zabłąkani w lesie" godz. 10, 11, „Ostatni świadek" od lat 14 (USA) godz. 12, 14, 16, 18, 20, 24. 5. Bajki „Zabłąkani w lesie" g. 10, 11, „Ostatni świadek" g. 12, 14, 16, „Ruchomy cel" (USA) od lat 16, g. 18, 20.15
ROMA — Bajka „Mały artysta" godz. 10, „Spartakus" od lat 16 (USA) godz. 11, 14.45, 18.30, 24. 5. „Spartakus" godz. 10, 14, 18
SOJUSZ — Bajka „Uciekinierka" godz. 14, „Piękność dnia" od lat 18 (franc.) godz. 15 17.15, 19.30, 24. 5. „Nie smuć się" od lat 14 (radz.) godz. 17, 19
STOKI — Bajka „Teatr zwierząt" godz. 15, „100 karabinów" od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20, 24. 5. „100 karabinów" godz. 16, 18, 20
ŚWIT — Bajka „Kot milioner" godz. 10, 11, 12, 13, „Oskar" od lat 16 (franc.) godz. 14, 16, 18, 20, 24. 5. „Oskar" godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Pl. Kościelny 6, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 20, Obr. Stalingradu 15 24. 5.
Tuwima 59, Piotrkowska 307, Rzgowska 147, Limanowskiego 37, Zielona 28, Plac Wolności 2, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.
II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście, rejonowe poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.
Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnice Polesie i Śródmieście oraz rej. poradnie „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269.
Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.
Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.
Chirurgia południe — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) 24. 5
Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66
Świąteczna pomoc lekarska dzielnica Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80. Bałuty — Z. Pacanowskiej 3 tel. 541-96. Górna — Lecznicza 2/4, tel. 440-62. Polesie — Al. 1 Maja 42 tel. 305-83. Widzew — Szpitalna 6, tel. 826-54.
Bałuty — w Przychodni Rejonowej nr 27 przy ul. Traktorowej 61 w godz. 10—17. Wizyty domowe należy zgłaszać osobiście lub telefonicznie (tel. 538-31) do godz. 15.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 23 MAJA 1971 R.

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 Fala 56. 9.15 Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci młodszych „Wiosna, mama i ja". 10.00 Radioniedziela informuje. 10.35 Piosenka Miesiąca. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 11.40 „Anegdoty i fakty" — mag. histor. 12.05 Dziennik. 12.15 (Ł) „Wesoły Autobus". 13.15 Najlepsze z ich repertuaru. 13.45 Muzyka ludowa. 14.00 Kompozytor tygodnia — Mozart. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Pół wieku Teatru Polskiego Radia" — słuch. 17.20 Rytmy młodych. 17.40 Gra Kapela Ludowa Rozgł. Śląskiej. 18.05 Piosenki z pięterka. 19.00 Kabarecik reklamowy. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.00 Dziennik. 20.10 O czym mówią w świecie. 20.25 Wiad. sport. 20.30 Matysiakowie. 21.00 „Alfabet włoskiej piosenki". 21.30 Radiokabaret. 22.30 Gra Orkiestra Taneczna. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Niedzielny non stop taneczny. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.50 (Ł) Koncert życzeń. 9.55 (Ł) „Spojrzenia i refleksje" — Pogwarki u Szymona. 18.15 Polonia śpiewa. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Sekret żelaznego Feliksa" — słuch. 19.30 Mini max. 20.00 O sztuce fotografii. 20.10 Słynne ork. akompaniują. 20.34 „Wielkie recitale" — Józef Hofman. 20.50 Kwadrans dla Jacka Mikuły. 21.05 Mowa — magazyn lingwistyczny. 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego. 21.47 Al. Borodin — „Kniaź Igor". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Paul Anka. 22.20 Kielecczyzna sercu bliska. 22.35 Aktorzy śpiewają piosenki. 23.00 Dawną lirykę francuską przedstawia I. Gogolewski. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.40 TV Kurs Rolniczy (W). 8.15 Przypominamy, radzimy (W). 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 9.00 Dla młodych widzów: TV Klub Śmiałych — „Dowód rzeczowy" — Film z serii „Bella i Sebastian" (W). 9.55 „Ludzie ziemi i nieba" — film prod. radz. (W). 10.45 Spotkanie z przyrodą (W). 11.10 W starym kinie — „To samo, a jednak inaczej" (W). 12.10 Dziennik TV (W). 12.25 „W obiektywie" — notatnik filmowy (W). 13.00 „Romanse i serenady" (W). 13.45 Przemiany (W). 14.15 Teatrzyk dla Przedszkolaków Maria Terlikowska — „Awantura o tamę" reż. Bohdan Radkowski (W). 14.55 „Kupiec z Buchary" — film fab. prod. radz. (W). 16.15 „Za wolność waszą i naszą" — Jarosław Dąbrowski (W). 17.00 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu koszykówki mężczyzn Polska — Węgry w ramach eliminacji do mistrzostw Europy (z Katowic). W przerwie PKF (W). 18.20 „Współdziałanie części ciała żaby — czyli matura ze Szpilkami" — felieton filmowy (W). 18.45 „Kryptonim mucha" — program w wykonaniu aktorów Śląskiej Estrady Wojskowej (z Wrocławia). 19.20 Dobranoc — Zasypianki (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 „Złotousty Burmistrz" — film fab. prod. wł. (W). 21.35 Magazyn sportowy (W-wa — Łódź). 22.05 Studio Współczesne Maria Kuncewiczowa „Tristan 1946" (W).

PROGRAM II

17.25 „Teatr i życie wytworne". 17.50 „Umarli pozostają młodzi" — film fab. NRD 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Nowa Poezja Polska — Jerzy Stanisław Sito — „Mów z nią domowym nie przewoźnym rymem". 21.05 „Nasze Filharmonie" — Filharmonia Pomorska. 21.55 „Ulica Marszałkowska" — z cyklu: z Syreną w herbie. 22.25 Klub Dobrej Książki. 22.45 Refleksje na dobranoc — Arka Noego z serii: „Przygody Otka".

PONIEDZIAŁEK, 24 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Pan Gracjan" — opow. 10.25 Muzyka operowa. 11.00 „Polskie lasy i puszcze". 11.25 Dedykujemy II zmianie. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Melodie z Kasztelanii Wolborskiej. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Na westerny chodzić nie muszę". 14.20 Z sal koncertowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.00 Dziennik. 20.30 Muzyczne pocztówki z Czechosłowacji. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Naukowcy — rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.40 Transm. koncertu Chóru PR. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. mag. 10.15 (Ł) Poranek literacko-muzyczny. 12.05 Wiad. 12.30 Poranek symfoniczny. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.00 „Durna Agnieszka" — słuch. 15.30 Magazyn Przebojów. 16.02 (Ł) „Grajmy sobie w zielone" — koncert. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodnik Dźwięk. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 „Wezwanie" — słuch. 19.00 Wiad. i felieton. 19.15 Dźwiękowe wydanie pamiętników L. Sempolińskiego. 19.45 Bałtycka wachta. 20.00 Magazyn literacko-muzyczny „Wieczór bajki". 21.30 (Ł) „Na filmowej palecie" — mag. 22.00 Wiad. 22.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.25 (Ł) Wiad. sportowe. 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.38 Jazz na dobranoc. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 „Homo Fuehrer" — słuchowisko. 12.30 Ekspresem przez świat. 12.35 Między „Bobino" a „Olimpią". 13.00 Walter and Connie — rozmówki angielskie. 13.15 4/4 — magazyn. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Przeboje na start! 14.20 Peryskop. 14.45 Na tropach wielkiej pianistyki. 15.10 Muzyczne premiery. 15.30 Następny, proszę — rep. 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Sylwetka piosenkarki — Marisa Sannia. 16.40 „Człowiek i drzewo" — aud. 17.00 Perpetuum mobile — magazyn. 17.30 „Trędowata" — odc. 17.40 Z pogranicza jazzu i beatu. 18.00 23.15 Tańczymy we dwoje. 23.40 Średniowieczna liryka rycerska we Francji. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Kobiece ABC. 10.05 Muzyka ludowa. 10.25 W Jezioranach. 10.55 Kompozytor tygodnia — W. A. Mozart. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Pieśni ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Mikrofon w służbie rolnictwa". 12.55 (Ł) Polki i kujony — koncert. 13.05 (Ł) „5 minut o sporcie". 13.10 (Ł) Transkrypcje i parafrazy utworów sławnych mistrzów. 13.40 „Szkic do portretu Uli Strumphagel" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Koncert rozrywkowy. 14.25 „Obrazki z Mazowsza". 14.45 „Człowiek z lancetem" — fragm. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.30 „Śpiewamy i tańczymy". 16.00 Wiad. 16.05 Co śpiewa Budapeszt. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Koncert Ork. Mandolin. 17.20 (Ł) „W kolejce po wczasy". 17.35 (Ł) Fragm. musicalu „Opowieść Zachodniej Dzielnicy". 18.00 (Ł) Aud.: „Mówi pedagog". 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 „Metafizycy" — słuch. 20.01 Muzyka. 20.11 Koncert symfoniczny. 20.52 Notatnik kulturalny. 21.07 d.c. koncertu. 21.35 Chwila poezji. 21.41 Piosenki ze znakiem jakości. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Nasi ulubieńcy. 22.50 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. 23.30 Gra Katowicki Zesp. Tan. „Metrum". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej. 13.00 Na gdańskiej antenie. 15.00 Byłem prezydentem miasta — gawęda. 15.10 Spotkanie z Jackiem Lechem. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 1:1 — o sporcie. 15.50 Echa IV Polskiego Festiwalu Skrzypcowego. 16.15 Rewia mody. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Trędowata" — odc. pow. 17.40 Nie tylko melodia. 18.00 Świat dźwięków. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 „Geniusz zła" — odc. 19.30 Adam Makowicz gra przeboje Skaldów. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Z drugiej strony Tatr. 20.20 Tydzień na UKF. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Muzyczny reportaż z Chile. 21.44 Ch. W. Gluck „Alcesta". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Marek Grechuta. 22.15 Trzy kwadranse jazzu.

TELEWIZJA

15.20 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Promienie Roentgena (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Zjawisko fotoelektryczne (z Gdańska). 16.30 Dziennik TV (W). 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec w programie m. in. filmy z serii: „Augie Doggie" i „Wally Gator" (Warszawa — Poznań). 17.25 Echo stadionu (W). 18.00 Kino Filmów Animowanych (W). 18.30 Wiadomości Dnia (Ł). 18.45 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy (W). 19.20 Dobranoc — „Miś z okienka" (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Teatr Telewizji: Eugene O'Neill — „Księżyc świeci nieszczęśliwym" (W). Po teatrze ok. 21.20 Kartel prawicy — program dokumentalny (z Wrocławia). 22.00 Spotkanie z Waldemarem Matuszką, program rozrywkowy (W). 22.35 Dziennik TV (W). 22.55 Politechnika TV: Fizyka kurs przyg. (powt. z Gdańska). 23.30 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy (powt. z Gdańska).

— Ja tam nikogo w błąd nie wprowadzam.

Lipiński podsunął Matasowi i jego żonie protokół do podpisania i zakończył przesłuchanie. — Co o tym sądzisz? — spytał Cieślaka, kiedy zostali sami.

— Sądzę, że oboje łżą. Dobrze by chyba było pogadać z kochankiem tej babki. Mogę się założyć, że była z nim wtedy w lesie.

Lipiński pokiwał głową. — Tak. Chyba rzeczywiście trzeba pociągnąć tego chłopaka za język i to zaraz, zanim Matasowa zdąży się z nim porozumieć. Mówiłeś mi, że Sławiński uwiódł jego siostrę.

— Uwiódł. Podobno jest w ciąży.

— Więc właściwie i on także może być podejrzany o morderstwo.

— To nie jest facet, który by się odważył na taką rzecz.

— Ale możemy udać, że uważamy to za możliwe — powiedział Lipiński i zdjął z wieszaka pas z pistoletem. — Poza tym coś ci powiem. Nie ma rzeczy niemożliwych, a szczególnie w naszej branży. Nieraz ktoś zupełnie nie wygląda na mordercę, a jednak... Nigdy nie należy sugerować się pozorami. No, chodź. Jedziemy do tej gajówki.

Panią Marię ogromnie zaniepokoił widok milicyjnego samochodu. Pośpiesznie zdjęła fartuch i wyszła na ganek witać niespodziewanych gości. — Proszę, proszę, panowie pozwolą.

— Mąż w domu? — spytał Cieślak, który dobrze znał starego Dobranowskiego.

Uśmiechnęła się przepraszająco. — Niestety, nie ma go. Zawsze wtedy, kiedy jest potrzebny, musi wyjść do lasu. Już tak z nim zawsze.

— A córka? A syn?

— Hania wyszła po drzewo. Zaraz wróci. A Heniuś jest. Śpi na górze. Pójdę go obudzić.

— Proszę mu się pozwolić wyspać — powiedział Lipiński. — Jeżeli pani pozwoli, to może porozmawiamy sobie chwilę.

— Ależ oczywiście, proszę pana. Bardzo chętnie.

Zaprosiła oficerów do pokoju i przysunęła krzesła. — Niechżeż panowie siadają.

Cieślak chciał coś powiedzieć, ale Lipiński go uprzedził. — Pani się zapewne domyśla w jakiej sprawie przyjechaliśmy tutaj?

Poruszyła się niespokojnie. — Doprawdy nie bardzo wiem o co chodzi.

— Słyszała pani chyba o zamordowaniu Macieja Sławińskiego?

— Naturalnie. Jakżeż mogłam nie słyszeć?

— No właśnie. Otóż my prowadzimy śledztwo w tej sprawie i zbieramy wszystkie możliwe informacje dotyczące zamordowanego. Pani go znała?

— Tak — odparła z pewnym wahaniem. — Znałam go.

— Jakie jest pani zdanie o Sławińskim?

— O umarłych nie należy źle mówić, ale to nie był dobry człowiek.

— Czy to prawda, że skrzywdził pani córkę?

— Bardzo skrzywdził.

Lipiński sięgnął po papierosy. Sam nie wiedział dlaczego, ale ta stara kobieta trochę go onieśmielała. Chciał jak najprędzej skończyć tę rozmowę. — Jak pani mąż przyjął wiadomość o krzywdzie córki?

— Wpadł w straszny gniew. Dłuższy czas musiałyśmy go uspokajać.

— Czy mąż pani ma strzelbę?

Spojrzała z przerażeniem na mówiącego. — Ma... Ale... ale pan chyba nie przypuszcza, że to on zabił...? Na miłość boską.

Lipiński zrobił uspokajający ruch ręką. — Zapewniam panią, że nic nie przypuszczam. Na wyciąganie jakichkolwiek wniosków jest jeszcze stanowczo za wcześnie. Na razie zbieram tylko informacje. Chciałbym jeszcze panią zapytać co robi pani syn, czym się zajmuje?

— Heniuś szuka pracy — odparła z widocznym zakłopotaniem. — Na razie nigdzie nie pracuje.

— Słyszałem, że ma powodzenie u dziewcząt.

— Jak to młody chłopak.

— Podobno i mężatki uwodzi.

— Ja tam nie wiem takich rzeczy.

— Ale chyba słyszała pani o tym, że chodzi do Matasowej?

— Coś tam słyszałam. Nie lubię słuchać ludzkich gadań. Jeżeli pana te sprawy interesują, to najlepiej niech pan zapyta samego Heniusia.

Lipiński wstał. — Tak. Ma pani rację. Pójdziemy do niego.

— Może ja go najprzód obudzę.

— Nie, nie, niech się pani nie trudzi. Sami go obudzimy.

(31) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-14